Nr. 122. **Środa 8 Maja 1878.** Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 kwietnia 1878 najłaskawiej zatwierdzić uchwałę Sejmu krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z dnia 25 sierpnia 1877 następującej treści:

1) Gminie miasta Buczacza zezwala się pobierać na pokrycie wydatków gminnych w latach 1877, 1878. 1879, 1880, 1881 i 1882 — 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

2) Z dniem, od którego gmina pocznie korzystać z pozwolenia pobierania 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, gaśnie zezwolenie do pobierania 75% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, nadane uchwałą Sejmu z dnia 28 maja 1875 i najwyższem Cesarskiem postanowieniem z dnia 5 października 1875.

Co się podaje do wiadomości w skutek reskryptu Jego Ekscelencyi Pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia 13 kwietnia 1878 l. 4759.

C. k. Namiestnictwo zamianowało c. k. nadinżyniera Leona Poźniaka w Stanisławowie, komisarzem dla wypróbowania i nadzorowania kotłów parowych w powiecie tłumackim.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Franciszka Ficowskiego rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoły etatowej w Dubiecku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 8 maja.

O agitacyach panslawistycznych w Węgrzech nie słychać dziś tyle, jak przed kilku laty, chociaż właśnie pora obecna sprzyjać im się zdaje w wysokim stopniu. Wszakżeż pochód Rossyan za Dunaj miał być wielką epopeją panslawistyczną, wszakżeż Rossyanie stoją pod murami Konstantynopola! Zresztą w Węgrzech zapanował teraz rozstrój wewnętrzny, a formacya nowego stronnictwa opozycyjnego zachwiała cokolwiek wszechwładny wpływ Tiszy i powagę parlamentarną obecnego gabinetu. Zmiana ta powinnaby także wyjść tylko na korzyść propagandy, która na rozbiciu państwa węgierskiego opiera wszystkie swoje plany i cele. Ale Słowianie węgierscy mają instynkt tak trafny, że nie dają się uwieść pozorom. Nie wierzą oni w ziszczenie mrzonek panslawistycznych nad Bosforem, tak jak nie uwierzyli wróżbom Mileticza w chwili, gdy Serbia występowała do walki z świetnemi nadziejami.

Niepodobna było oprzeć się zdumieniu, czytając niedawno w telegramie streszczenie artykułu *Gołosa*, w którym miał być przeprowadzony dowód, że nie Rossya lecz Anglia dąży niezłomnie do wywołania katastrofy wojennej. Artykuł ten bowiem mówi wyraźnie, że traktat san-stefański istnieje tylko na papierze, a Anglia tymczasem czynnie naruszyła traktaty obowiązujące, wysyłając flotę na morze Marmara. Wie tylko na papierze istnieje traktat san-stefański? Dlaczegoż nie powiedziała Rossya tego przed uchwaleniem kredytów wojennych w parlamencie angielskim i przed powołaniem rezerwy? Wszakżeż Anglia nie pragnie niczego więcej jak tylko uznania, że traktat san-stefański jest dotąd tylko martwą literą, dopóki nie zostanie poddany areopagowi kongresowemu i nie uzyska tam aprobaty mocarstw podpisanych na dawnych traktatach. Cały spór angielsko-rossyjski wynikł ztąd, że Rossya podyktowawszy w San Stefano warunki pokoju, bez oglądania się na Europę, chciała je zaraz wykonać z wszelką ścisłością. Gdy spór ten powstał, *Gołos* najwięcej folgował szowinizmowi, zachęcając rząd, aby nie zważał na żadne reklamacye, i zamiast łagodzić raz podyktowane warunki. raczej zaostrzył je, zajmując stolicę turecką. *Gołosowi* stał zawsze przed oczyma fantastyczny plan zupełnego opanowania Wschodu i przekształcenia Konstantynopola na stolicę wielkiego mocarstwa panslawistycznego. Dzisiejszy głos *Gołosa* jest zatem w każdym razie uwagi godnym, choć prasa rossyjska poddana kapryśnej cenzurze prewencyjnej. nie może nigdy uchodzić za pewny objaw opinij chwilowo przeważających w społeczeństwie rossyjskiem. Nie będąc wyrazem opinii, nie przestaje jednak prasa wpływać na nią i z tego powodu każdy taki zwrot ku umiarkowaniu zasługuje na uwagę. W tej chwili oprócz refleksyj dziennikarskich, jeszcze inne okoliczności powinnyby przyczynić się do poskromienia zapędu wojennego w kołach wpływających na losy polityki. W Rossyi bowiem objawia się wielki niedostatek między ludnością wiejską, a w wielu okolicach głód już nawet zagraża. Wobec perspektywy nędzy ogólnej, walka z Anglią jest niebezpieczniejszą od starcia z innem państwem militarnie wyżej stojącem. Anglia bowiem umie pokonywać przeciwnika ekonomicznie, a sama nie jest dla nikogo dostępną na tem polu.

Prędzej spotkać się można w prasie francuskiej z zachętą do udziału w wojnie wschodniej aniżeli z żywszą wzmianką o odwecie na Niemczech. Powoli ale radykalnie wyleczyła się Francya z gorączki odwetowej i nie objawia tęsknoty za Alzacyą i Lotaryngią. Co było dawniej dla Francuzów tylko środkiem do osiągnięcia głównego celu, t. j. odwetu wojennego na zwycięzcy z r. 1870, to jest dziś dla siebie skończonym celem. Mianowicie ustalenie wewnętrznych stosunków i wzrost ekonomiczny uważano niegdyś tylko za środki odwetu a dziś pierwszy i drugi środek stał się celem bezwzględnym i niezawisłym. Gambetta, rozporządzający nietylko Izbą lecz formalnie krajem całym, ani nawet nie wspomni nigdy o swoich tradycyach odwetowych a obecna wystawa wystarcza Francuzom tak zupełnie, że powrót zwycięskiej armii z nad Renu nie wywołałby był w Paryżu entuzyazmu o wiele większego niż uroczystość 1 maja b. r. Stopniowe upadanie żądzy odwetowej, szło i idzie w parze z ustaleniem się republikańskiej formy rządu, na czem nie zawiódł się bystry kanclerz niemiecki, protegując tak stanowczo republikę wbrew monarchicznym tradycyom polityki berlińskiej. Dopóki dawne zgromadzenie narodowe posiadało większość konserwatywną, idea odwetu żyła w kołach politycznych i w całem społeczeństwie a nawet podsuwano Francyi zamiary wojenne wobec Niemiec i Włoch naraz. Po wyborze nowej Izby, w której Gambetta zapanował, coraz mniej mówiono o odwecie, a gdy przed rokiem republikanie i konserwatyści stanęli do walki śmiertelnej przy urnie wyborczej, pierwsi nie wahali się nazwać zbrodnią wobec narodu wszelkich zamiarów wojennych. Z sztandarem pokojowym szli republikanie do urny i w podejrzywaniu konserwatystów o zamiary wojenne rywalizowali z prasą berlińską. Ks. Bismarck nie przerachował się na Zachodzie tak jak na półwyspie bałkańskim.

LISTY PARYSKIE

XXIX.

Przed wystawą. Zamiary i obietnice na przyszłość. Rachunek z ubiegłych dni. Wielki Piątek. Jednodniowa emancypacya. Postać ulic. Nabożeństwa w kościołach. Obrzęd umywania nóg. Druga strona paryskiego życia. Jarmark piernikowy przed dwoma wiekami i dziś. Nosorożec. Różnorodne zabawy. Najświeższe postępy w naśladowaniu natury. Konkurs na posąg Woltera. Frygijska czapka. Wystawa wielkiej opery. Dawna i dzisiejsza wielkość afiszów i artystyów. Przygotowania do wielkiej uroczystości. Sposób pisania pochwał dla samego siebie.

(Dokończenie.)

Cyfry najlepiej potrafią wykazać, jaką siłę przedstawia główna armia jarmarku i jej obóz na placu. Jest tam siedmnaście karuzeli, ale nie takich, na których czterech a najwięcej ośmiu ochotników na drewnianych konikach lub krzesełkach chwyta w obiegu lancami żelazne pierścienie; tutaj od razu siada od 60 do 180 osób, a cztery prawdziwe konie nie bez wysilenia wprawiają w ruch tę ogromną i ciężką machinę; trzy cyrki, dwie wielkie menażerye, a w jednej z nich amatorowie scen silnie działających na nerwy podziwiają nieustraszoną odwagę nadobnej pogromczyni lwów i tygrysów, pani Floriani; dwie sale balowe, 347 loteryi i gier różnego rodzaju; 7 aren wyścigowych, trzy koleje żelazne, 4 teatry, 27 barak i rusztowań akrobatów, żonglerów i kuglarzy, 3 areny do walk atletów z amatorami siłaczami; 14 panoram i kosmoram; 4 gabinety figur woskowych, ośm teatrów maryonetek i 21 „najpiękniejszych" olbrzymek, z których najlżejsza waży 420 funtów!... *Mein Liebchen, was willst du noch mehr?....*

Już w zeszłym roku jednym z najbardziej pociągających figlów była kolej żelazna z miniaturową parową lokomotywą i szeregiem pięciu wagonów pierwszej, drugiej i trzeciej klasy, w których po czterdziestu na raz pasażerów (dzieci) odbywało podróż po szynach tworzących duże koło. Tym razem właściciel dla uzupełnienia wrażeń podróży zbudował na linii tunel, obity czarno pomalowanem na wewnętrznych ścianach płótnem. Tegoroczną nowość stanowi także galera z masztami i żaglami, ślizgająca się po okolistej szynie tak urządzonej, że się na niej ciągle kołysze naprzód i w tył, naśladując ruch statku, nazwany terminem marynarzów *tangage*. Wynalazca pracuje nad mechanizmem, któryby statkowi jego nadał kołysanie się z boku na bok *(roulis)*, przez co zabawka ta dojdzie do prawdziwej doskonałości w naśladowaniu natury, bo pasażerowie doświadczać będą skutków morskiej choroby....

Jeżeli to się uda, nie wątpię, że właściciel żelaznej kolei postara się o urządzenie u siebie wykolejania, pęknięcia maszyny parowej i uderzenia się dwóch pociągów. Będzie to wtedy podróż koleją w zupełnym komplecie....

Za miesiąc przypada setna rocznica śmierci Woltera i nie należy się dziwić, że republikanie francuscy z niesłychanym zapałem i rzadką niezaprzeczenie zgodnością postanowili wszelkiego rodzaju manifestacyami uczcić to wielkie święto — przepraszam, o świętach nie może tu być mowy — tę wielką narodową uroczystość pamięci autora bezwstydnego, *antinarodowego* poematu: *La Pucelle d' Orleans*, ale którego zasługi w ich oczach, jako zaciętego nieprzyjaciela sług ołtarza, są niedoścignione. Naturalnie jedną z najpierwszych manifestacyj musiało być wzniesienie godnego pomnika dla przyjaciela Fryderyka Wielkiego i Katarzyny II. i komitet ogłosił konkurs na odpowiednią statuę a przed kilku dniami mieliśmy w sali szkoły sztuk pięknych wystawę 38 nadesłanych modeli.

Pod portykiem przy wejściu do *Théâtre Français*, znajduje się od wielu lat posąg Woltera. Filozof oddany jest w fotelu, w ostatnich latach życia. Jest to dzieło p. Houdon, i nie ma Paryżanina, któryby nie znał tej fizyonomii, z jej odrażającym uśmiechem, bo kopje tego posągu w rozmaitej wielkości, bardzo są upowszechnione. I rzeczywiście, nie możemy sobie inaczej wyobrazić tej postaci chorowitego sceptyka, co się złośliwie rzucał na wszystko, co piękne i święte, a którego umysł nieskończenie więcej był czynnym niż ciało, któremu próżność bardzo często podszeptywała złe rady a egoizm stanowił pierwszą podstawę wszelkiego działania — jak przypominając sobie wiersz Alfreda de Musset w sławnym ustępie *Rolli:*

Dors tu content, Voltaire, et ton hideux sourire...

Ale tego właśnie nie chciał komitet wielbicieli Woltera, i aby rzeźbiarze zamierzający wystąpić do konkursu mogli uniknąć wpływu upowszechnionej legendy, położono warunek, żeby Wolter przedstawiony był w sile wieku.

Wśród 38 przedstawionych modeli zdawałoby się, że konkurs powinienby być świetny, i że sędziowie będą w kłopocie co do wyboru. Na nieszczęście tak nie było. Chcąc uniknąć plagiatu, niektórzy artyści popadli w nadzwyczajność, a nawet excentryczność.

Sztuka ma wymagania wyższe niż realność, rzeźba szczególnie potrzebuje idealizować, zmniejszać ile możności wady historycznego modelu, bez wyraźnego kłamstwa, ale za pomocą ustępstw, na jakie pozwala tradycya a nakazuje potrzeba.

Wolter był szczupły, nawet zupełnie chudy; w ostatnich latach szczególnie jego twarz pokryta była zmarszczkami a oczy zapadłe Pierwszą z tych wad artysta mógł pokryć fałdami ubrania XVIII wieku. drugą usunąć przedstawiając Woltera w młodym wieku. Nie małą także była trudność w użyciu tak zwanych akcessoryów, które w rzeźbie posągowej służą bardzo skutecznie do nadania jasności, że się tak wyrażę, tekstowi posągu — bo Wolter był i historykiem i polemistą i autorem dramatycznym i prawie poetą, raz heroicznym, drugi raz więcej niż gminnym, i wielkim panem i nadskakującym dworakiem. Chcąc w jednym posągu uwydatnić te rozmaite charaktery, stworzonoby prawdziwą zagadkę.

Dlatego między 38 modelami znaczna większość oddaliła się niesłychanie od prawdy, inne zanadto się do niej zbliżyły. Był tam Wolter apostoł, Wolter kwakier, Wolter w czapce frygijskiej, Wolter gieniusz światła z pochodnią wysoko wzniesioną, w melodramatycznej postawie przesadnego prowincyonalnego aktora, i kilku Wolterów z rysami Orangutana albo Gorilla.

Tłumy publiczności, zwiedzające salę sztuk pięknych, zatrzymywały się prawie jednozgodnie przed modelem p. Maillet, przedstawiającym Woltera w postawie stojącej, w rodzaju wykwintnego szlafroka, którego zręczne draperye maskują chudość ciała. a twarz jest prawie wierną kopią posągu Houdona.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości z Rossyi.)

Kölnische Zeitung ogłosiła bardzo ciekawy artykuł o „wojsku rossyjskiem“. Podług tego artykułu wszystkie (24) korpusy rossyjskie, zmobilizowane do walki, wynoszą 600.000 ludzi, które przez nowe rekrutacye mogą być wprawdzie zawsze utrzymywane na równym stopniu wysokości, ale nie mogą być powiększone. Ponieważ we wszystkich okupowanych teraz obecnie przez Rossyę krajach znajduje się 412,000 wojska, więc do dyspozycyi pozostałoby tylko 187.500. W razie wojny rossyjsko-angielskiej Rumunia i Turcya nie mogłyby być ogołocone z wojska. Nadto do obsadzenia brzegów morza Czarnego i Bałtyckiego potrzebne są wojska, w Polsce musiałaby również zostać znaczna liczba wojska liniowego, zresztą Moskwa i Petersburg potrzebują także silnych załóg. Z tego zaś wynika, że Rossya w razie wojny z Anglią miałaby wprawdzie dość wojska dla obrony obecnych stanowisk, i że mogłaby nawet wybrzeża obsadzić dostateczną liczbą żołnierzy, że jednak — nie mówiąc już wcale o ekspedycyi indyjskiej — nie miałaby sił do dyspozycyi, aby zarządzić środki ostrożności przeciw Austryi, której byłaby wydaną na łaskę lub niełaskę, w razie gdyby w Wiedniu zdecydowano się na wojnę. Jeśliby więc Austrya nie dała się nakłonić do osobnego porozumienia z Rossyą, ta ostatnia z pewnością choć może dopiero w ostatnim stadyum rokowań ustąpi wobec wspólnych żądań Europy, gdyż Rossya nie jest dość silną, aby mogła rozpocząć wojnę równocześnie przeciw Anglii i Austryi.

Podług wiadomości nadchodzących z San Stefano generał Ignatiew bardzo mało ma miru w armii rossyjskiej. Generał Skobelew ogłosił bezimiennie pamflet, przyjęty przez armię z wielkim entuzyazmem, w którym ostro krytykuje postępowanie generała Ignatiewa. Nieprawdą jest, że generał Skobelew znowu wrócił do łask carskich i że car zapomniał o jego ostatnich przewinieniach w Taszkencie. Podczas gdy wszyscy inni generałowie korpusowi po przeprawie przez Bałkan zostali mianowani „cesarskimi adjutantami“, to Skobelew otrzymał tylko szpadę wysadzaną dyamentami. Korespondent *Standarda* zapewnia, że tak dwór jak i wyżsi oficerowie okazują na każdym kroku niechęć ku temu „bożkowi żołnierzy.“

Podług telegramu petersburskiego do *Kölnische Zeitung* przypisują tam nominacyi księcia Łabanowa-Rostowskiego na nadzwyczajnego ambasadora rossyjskiego w Konstantynopolu, polityczne znaczenie. Łabanów będąc już poprzednio ambasadorem w Stambule, był tam dobrze widzianą osobą i uchodził za człowieka, który radby usuwać wszelkie zatargi. Do *Post* donoszą również z Petersburga, że u w. księcia Mikołaja pokazują się na nowo symptomata choroby, która zeszłego roku w Kiszeniewie na czas dłuższy przykuła go do łoża. Mówią o kamieniach w wątrobie; lekarze radzą w. księciu jechać do Karlsbadu. Z tego też powodu musiał w. książę złożyć naczelną komendę i wrócił już 4 b. m. do Petersburga. Stan armii w San Stefano jest opłakany. Okolica sama jest mokra i niezdrowa i z radością powitaliby Rossyanie sposobność wycofania z tamtąd swoich wojsk. Niestety, jak donoszą innemu dziennikowi pod dniem 30go kwietnia z Moskwy, sami Rossyanie, mimo że opinia publiczna szczerze pragnie pokoju, nie wierzą w pomyślny dla nich rezultat kongresu. Ostatnie konferencye nie przyniosły Rossyi korzyści. Konferencya wiedeńska wyprzedziła pokój wiedeński, konstantynopolitańska wojnę rossyjsko-turecką, „berlińska przyniesie nam może wojnę europejską“, tak mówią Rossyanie. Żądanie, które miał postawić Bismarck, aby Anglicy cofnęli swoję flotę do zatoki Bezika a Rossyanie wojska swoje do Adryanopola, zrobiło w Moskwie bardzo złe wrażenie. W ogóle opinia publiczna w Rossyi wyraża się bardzo źle o usiłowanem pośrednictwie Niemiec.

Pisząc o zamierzonem zastąpieniu Trepowa „młodym, zdolnym, energicznym generałem“ robi *National-Zeitung* następujące uwagi: Że wyrok z 12go kwietnia odbije się w swoich następstwach na instytucyi sądów przysięgłych, o tem jużeśmy się przekonali. W ostatnim czasie procesy polityczne toczyły się przed umyślnie w tym celu ukonstytuowaną częścią senatu. Gdy została wytoczoną sprawa Wiery Zazulicz, minister sprawiedliwości hr. Pahlen miał wymódz na carze, aby sprawa ta nie została oddana wyjątkowemu trybunałowi politycznemu ale zwykłemu sądowi przysięgłych. Gdy proces wziął tak niespodziewany koniec hrabia Pahlen pierwszy zakomunikował carowi zapadły wyrok. Niestety skutek tego jest taki, że instytucya sądów przysięgłych traci w Pahlenie gorącego obrońcę i że przez ścieśnienie kompetencyi sądów przysięgłych znowu zostanie wyjęta jedna cegła z wolnomyślnej budowy sądowej w Rossyi.

(Z pałacu sułtańskiego).

Korespondent *Kölnische Zeitung* z Pery podaje w liście z 26 kwietnia następujące bardzo ciekawe wiadomości zakulisowe: „W ostatnim czasie odgrywał w pałacu sułtańskim największą rolę Mehemet Ruszdi, jakkolwiek mało kto z publiczności wiedział o tem. W dniu ustąpienia Achmeta Vefwika znajdował się on bez przerwy przy boku sułtana i z pewnością można twierdzić, że za jego namową sułtan przyjął dymisyę i mianował Sadyka prezydentem ministrów. Kto chce zrozumieć najbliższą politykę Abduł Hamida, musi zawsze pamiętać o Mehemecie Ruszdim, który będzie jej głównym motorem. Wprawdzie zapatrywania Sułtana różnią się dyametralnie od zapatrywań byłego w. wezyra co do wyboru osób. Mehemet Ruszdi pracuje dla męża, który zgrozą jest dla Abduł Hamida — to jest dla M i d h a t a b a s z y. Mehemet Ruszdi basza dokaże tego, że Midhat zostanie odwołany z wygnania. Wiadomo, że pierwotnie był jego przeciwnikiem; ale od wielkiego *medżlis*, dnia 19 stycznia przeszłego roku przeszedł szczerze do jego partyi i od tego czasu nie przestał nigdy pracować dla niego. Przy obsadzeniu wszystkich urzędów pałacowych kieruje się Mehemet Ruszdi temi względami. Sułtan opiera się, jak może; gdy przed kilku dniami Mahmud Damat udał się do pałacu, partya reakcyjna była pewną że panowanie Mehemeta jak się skończyło. Ale Mahmud Damat nie powtórzył swojej wizyty, a Ruszdi panuje ciągle. Wielu domyśla się, że ten ostatni jest zdecydowany doprowadzić do ostateczności w razie, gdyby sułtan sprzeciwiał się odwołaniu Midhata baszy. „*Murad est tout-à-fait présentable,*“ powiedział mi pewien Turek. Abduł Hamid odegrał w ostatnim czasie dość smutną rolę i bardzo stracił na powadze u Turków; jeśli popełni nowy błąd, to naród jest już przygotowany na nową dynastyę. Co się tyczy kandydatury Midhata, to prawie niepodobną wydaje się rzeczą, aby się sułtan na nią zgodził. Być może, że umyślnie rozpuszczono pogłoskę, iż Midhat znajduje się na flocie angielskiej; tym sposobem chciano może Hamida przygotować na przybycie Midhata jako zbawcy. Zresztą zbieg tej kandydatury z dymisyą Vefwika przypomina słowa wielkiego Alego baszy. Ten ostatni usłyszawszy, że Midhat zajmuje się budowaniem dróg rzekł: „Midhat wydrąży wielką dziurę, w którą Achmed Vefwik wpakuje wóz państwa.“ Vefwika wielbiono zawsze aż do przesady; ale Ali umiał go zawsze ocenić według wartości. I tak gdy pewnego razu porównywano w obec niego Vefwika z dyamentem wielkości kamienia brukowego odezwał się na to Ali: „To może być prawdą, ale cóżbym zrobił z tak wielkim kamieniem? Nie mogę go nosić ani na głowie ani na piersiach ani też na palcu; jest więc dla mnie zupełnie bezużyteczny!“ Bezużyteczny, to trafne słowo!“

Wspomniany korespondent donosi w końcu, że z wszystkich stron państwa tureckiego zajętych przez Rossyan nadchodzą liczne petycye przeciw wcieleniu do Bułgaryi. Ambasadorzy stambulscy otrzymali również wielką liczbę takich petycyj; nie wiadomo jednak, czy w skutek tego poczynią jakie kroki. Mahometanie w Batum wręczyli swoją prośbę tamtejszemu konsulowi angielskiemu. Z Batumem ma się zresztą rzecz bardzo dziwnie. Rossyanie domagali się już kilkakrotnie od Porty, aby stosownie do warunków traktatu sanstefańskiego wycofała swoje wojska z tej fortecy; Porta twierdzi nawet, że przesłała już Derwiszowi baszy potrzebne rozkazy. Ale dotąd Turcy nie ustąpili z Batum. Derwisz basza oświadcza, że niezadowolenie całej ludności Lazistanu stoi mu na przeszkodzie i że obawia się o swoją głowę, gdyby oddał fortecę Rossyanom.

(Druga mowa ministra Crossa).

Angielski minister spraw wewnętrznych Cross, miał 2 b. m. w Prestonie drugą mowę w sprawie wschodniej, w której po raz wtóry zaznaczył stanowisko Anglii w obec tej sprawy. Na wezwanie Brighta i Chamberlina wystosowane niedawno do rządu, ażeby wypowiedział raz jasno i stanowczo, w jakim właściwie celu zamierza prowadzić wojnę, odpowiedział Cross w sposób następujący: „Życzymy sobie ażeby wszyscy pojęli i zrozumieli naszą zasadę, że w interesie słabszego przeciw silniejszemu, nie w interesie Turcyi, lecz w interesie całej Europy, w interesie każdego zaczepionego słabszego państwa, czy to Belgii, czy Hollandyi, czy Szwajcaryi, czy też jakiegokolwiek innego państwa, które nie może się bronić, przestrzegać będziemy zasady, że jeżeli między mocarstwami europejskiemi istnieje traktat albo ugoda, nie mogą one być zniweczone przez mocarstwo posiadające siłę, bez pozwolenia innych mocarstw“. Dalej powiedział minister pomiędzy innemi: „Mówią niektórzy, że Europa nie przykłada żadnej wartości do traktatów z lat 1856 i 1871. Alež Europa bez Anglii nie jest Europą. Jeżeliby każdy traktat mógł być podarty w kawałki na życzenie albo z inicyatywy jednego mocarstwa, nie mogłoby już być mowy o pokoju na kontynencie. Rządowi Jej król. Mości zarzucają niektórzy od dłuższego czasu, iż nie starał się doprowadzić do skutku porozumienia pomiędzy mocarstwami europejskiemi. Na cóż może się przydać takie porozumienie, skoro po zawarciu ugody, pierwsze lepsze mocarstwo, któremu nie podoba się ta ugoda, może podrzeć ją w drobne kawałki. P. Chamberlain utrzymuje słusznie, że nim przystąpimy do wojny, powinniśmy pierwej wyczerpać wszelkie środki prowadzące do pokojowego załatwienia sprawy. Ale najbardziej paraliżują usiłowania pokojowe rządu Jej król. Mości ci, którzy utrzymują wspólnie z p, Chamberlainem, że rząd nasz jest wojowniczo nastrojony i że postanowił wyciągnąć miecz z pochwy. Obecne trudności muszą być usunięte jedynie przez dyplomacyę a toczące się właśnie rokowania co do równoczesnego ustąpienia wojsk rossyjskich floty angielskiej z pod Stambułu stanowią dowód, że rząd nasz chce całą sprawę załatwić w drodze pokojowej. Ale jeżeli chcemy ażeby głos nasz zaważył w radzie dyplomatycznej, musimy zarządzić pewne środki ostrożności, które wszakże nie są jeszcze polityką wojowniczą.“ — Przechodząc do rozbioru mowy Brighta, nazwał ją minister „mową niepatryotyczną, która stara się politykę ministerstwa przedstawić w fałszywem świetle. Głównym celem rządu jest utrzymanie pokoju, ale chcąc osiągnąć ten cel, musimy przedewszystkiem starać się o to, ażeby traktat sanstefański został zbadany w całości a nie częściowo. W obecnej swej postaci szydzi ten traktat z opinii publicznej Europy, a ponieważ Anglia stanowi część Europy i nie chce dopuścić, ażeby to szyderstwo było także przeciw niej skierowane przeto musi wystąpić z biernej postawy! A chociaż Anglia życzy sobie pokoju, mimo to jest przygotowaną do wojny, i wojny się nie lęka“.

(Przygotowania do wyprawy na Indye.)

Nie ulega już wątpliwości, że Rossya przygotowuje się od dawna, a przynajmniej od r. 1877, do kampanii przeciw Anglii w Indyach. Od marca r. b. przystąpiła Rossya rzeczywiście do militarnych przygotowań, mających na celu wkroczenie do posiadłości angielskich w Indyach. Opinię o warunkach inwazyi złożył generał Kaufmann, guberna-

---

P. Maillet wystawił swój model w dwóch waryantach różniących się w tem tylko, że w jednym prawa ręka wspiera się na książce leżącej na stoliku, w drugim zaś niby przygniata głowę *Tartuffa*, którego maska hipokryzyi przez pół jest zdarta. Sędziowie urzędowi podzielilił nagrodę *ex aequo* między pierwszy model p. Mailleta i szkic zaledwie przez pół wykonany, na który publiczność prawie nie uważała, ale którego piękne rysy Woltera widocznie podbiły sędziów. Ten szkic jest dziełem p. Caille.

Według warunków konkursu autorowie dwóch uwieńczonych modeli obowiązani są wykonać je w zwiększonym formacie, wynoszącym jednę trzecią ostatecznej wielkości, która jest oznaczoną na półtrzecia metra wysokości figury, i przedstawić je raz jeszcze do ostatecznego zawyrokowania.

A propos frygijskiej czapki, którą przystrojony był jeden z posągów Woltera, rada municypalna paryska, której zarzucano, że dla uskąpienia funduszów na zachętę sztuki, wywlekła z zapomnienia posąg republiki, o którym poprzednio donosiłem, zdecydowała się na ogłoszenie konkursu na nowy podobny posąg, ale z wyraźnym warunkiem, żeby Republika ozdobioną była tą uprzywilejowaną czapką; słychać jednak, że na radzie ministrów stanowczo postanowiono odmówić upoważnienia na to zbyt komunistyczne godło.

W przeddzień wystawy dyrektor Wielkiej Opery zaprosił przed tygodniem kilkudziesięciu wybranych, po większej części reprezentantów prasy miejscowej i zagranicznej, żeby im pokazać to, co przygotował w imieniu swego teatru dla wystawy na polu marsowem, i przyznać trzeba, że nie żal było wdrapać się na ósme czy dziewiąte piętro do archiwów, w którem te przedmioty były ustawione. Będzie to interesujące i pouczające źródło do historyi sztuki dramatycznej.

Widzimy tam najprzód dwadzieścia cztery miniaturowych modeli dekoracyi z rozmaitych epok teatru, od prostych przyrządów, z jakiemi odgrywano tak zwane misterya. Jest to coś niesłychanego jako naiwność fantazyi W jednym rogu ogromna głowa smoka, przez którą grające osoby wchodziły i wychodziły. Ta głowa ze straszną otwartą paszczą przedstawiała niby przedsionek piekła. Obok niej znajdował się czyściec, dalej nieco ołtarz a nad nim Bóg Ojciec i Najświętsza Panna. Na przodzie okręt kołyszący się na papierowem morzu. Przyznam się, że symbolicznego znaczenia tego okrętu odgadnąć nie umiem.

Postępując dalej, znaleźliśmy między innemi, z czasów gdzie jeszcze nie były znane maszynerye, za pomocą których w mgnieniu oka zmienia się wszystko na scenie, model dekoracyi, na której jednocześnie znajdują się trzy groby do jakiejś czarodziejskiej sceny, pokój gdzie odbywa się wyznanie miłości, i rzeka, w którą na zakończenie bohater rzuca się w rozpaczy.

Ale obok tych naiwnych wysileń sztuki znajdującej się jeszcze w kolebce, widzimy tu i prawdziwe arcydzieła maszyneryi i malarstwa. Jeden z modeli przedstawia pożar z opery *Armida* w sposób wspaniały i przerażający. Mury walą się, płomienie sięgają dachu, kopuła zapada się. Jest to zadziwiające na owe czasy. Ale rzeczywiście arcydziełami w swoim rodzaju są modele z ważniejszych dekoracyj Wielkiej Opery, w których znajdujemy w całej pełności panoramiczne efekta oryginałów. Wspomnę tu tylko klasztor w *Robercie*, krajobraz w *Afrykance* i zamek w *Hugonotach*.

Równie, a może nawet i więcej zajął mnie inny oddział wystawy, złożony ze starych, pomiętych, zżółkłych kawałków papieru, po które ledwieby się może schylił gałganiarz, gdyby je znalazł na ziemi. Ale w tych kartkach błyszczy długa przeszłość chwały, jakby wywołana z dawno zamkniętego grobu.

Są to pod szkłem umieszczone dawne afisze. Najstarszy ma 100 lat, bo nosi datę 1777 r. Między nowszemi znalazłem afisze pierwszych przedstawień *Niemej z Portici* (z górą pół wieku) *Wilhelma Tella* i *Hugenotów*, o parę lat młodszych. Jakież to świetne przypomnienia!

To mnie uderzyło szczególnie, że o ile wielkie są te dzieła, o tyle małe były afisze donoszące o nich. Dziś wymiary afiszów doszły do kolosalnej wielkości, a za to utwory harmonii i talenta wykonywujących je artystów jakże dziwnie zmalały! Nazwiska takich gwiazd jak Rubini, Lablache, Damoreau, Malibran, drukowane temi samemi czcionkami co ostatni kompars, kiedy dziś próżność czasem tylko niby-artystów wymaga półłokciowych liter na afiszu. To prawda, że olbrzymy nie potrzebują chodzić na szczudłach, żeby na siebie zwrócić uwagę!....

Goście wystawy będą mogli porównywać dawne afisze z dzisiejszemi pod względem postępu ozdób sztuki drukarskiej, ale tylko starsi ludzie potrafią zestawić wspomnienie dawnych wielkich artystow i artystek z rzeczywistością dzisiejszą.

Jutrzejsza uroczystość już się od trzech dni zapowiada na ulicach Paryża niesłychanem mnóstwem trójkolorowych chorągwi i różnobarwnych papierowych latarni wystawionych na sprzedaż we wszystkich bez wyjątku sklepach, zacząwszy od wspaniałych magazynów mód Luwru, aż do modnego cukiernika Siraudin; na wniosek bowiem p. Girardin podany w dzienniku *France* postanowiono, że w dniu otwarcia wystawy całe miasto będzie przez cały dzień ustrojone chorągwiami a wieczorem oświetlone. Z tej okoliczności przytoczę tu fakt, świadczący jak daleko dochodzi tu dziennikarska blaga.

Nazajutrz po zamieszczeniu w dzienniku *France* artykułu wzywającego władze aby przystroiły i oświetliły wszystkie gmachy rządowe, a mieszkańców, żeby to samo uczyniło z prywatnemi budynkami, *Petit Journal* zamieścił artykuł, w którym, oddając hołd genialnemu pomysłowi naczelnego redaktora *France*, dodaje: „My z naszej strony najzupełniej podzielamy tę patryotyczną myśl, przyklaskujemy jej całem sercem i nie wątpimy, że Paryż i cała Francya pójdzie za tą nieocenioną radą“.

Mniejsza już o ten przykładny i przesadny entuzyazm dla pomysłu p. Girardin, ale niestety cały ten zapał musi wydać się więcej niż śmiesznym, jeżeli zważymy, że naczelnym redaktorem *Petit Journal* jest.... naczelny redaktor *France*, ten sam p. Emile Girardin w własnej osobie. Zresztą nie pierwszy to raz tego rodzaju manewr spotykamy w *Petit Journal*. Nikomu nie tajno; jest to jak tu mówią, *un secret de Polichinel*, że autorem wstępnych artykułów tego dziennika podpisywanych: Thomas Grim, jest znany powieściopisarz p. Escoffier. Otóż ile razy wyjdzie jaka nowa powieść tego autora, można się założyć, że za parę dni, jeżeli nie zaraz nazajutrz, znajdziemy w *Petit Journal* recenzyę tej powieści, naturalnie z najwyższemi pochwałami treści, stylu, dążności i efektów, a pod artykułem podpis... Thomas Grim!

Wielką mam ochotę, jak mi znowu kiedy taki artykuł wpadnie pod oczy, posłać go pod kopertą autorowi, dopisawszy pod nim: *Propria laus sordet*.

Paryż, 30 kwietnia.

J. Bohdan

: Turkestanu i zdobywca Chiwy, w obszer-.m sprawozdaniu, które według *Hamb. Corresp.* tak opiewa: „Przedewszystkiem należy pomnożyć wojska turkestańskie; powtóre należy dostarczyć środków pieniężnych w celu utworzenia mięszanych milicyj złożonych z Kozaków, Kirgizów, Jomudów i innych Turkomanów. Milicye te mogłyby liczyć 13.000 ludzi i być ujęte w regularne rossyjskie kadry. Należałoby także rozszerzyć mały port wojenny na wschodniem wybrzeżu morza Kaspijskiego, Krasnowodzk, tak, ażeby port ten był punktem zbornym i wyjścia dla rossyjskiej armii operacyjnej.“ Rząd rossyjski spełnił natychmiast wszystkie powyższe życzenia Kaufmanna. Wzmocniono załogi w Turkestanie, dano Kaufmanowi tyle pieniędzy, iż mógł przystąpić do zformowania milicyj, o których wspomniał w swojej relacyi, i rozpoczęto w Krasnowodzku roboty około rozszerzenia portu. Wszyscy podróżni, znający ten port, nie mogą wyjść z zadziwienia z powodu dokonanych tam zmian. Na wiosnę r. z. i w ciągu lata przystąpiono do poboru wojska i do badań terytoryalnych. Do tych badań wysłano pięć komisyj złożonych z oficerów sztabu generalnego. Badania rozpoczęły się na rozmaitych punktach wielkiego obszaru, położonego między rossyjskiemi a indyjskiemi posiadłościami, a rezultatem ich było bliższe poznanie nieznanych dotychczas partyj centralnej Azyi, i wypracowanie szczegółowego planu operacyjnego. W jesieni r. z. zatwierdziło rossyjskie ministerstwo wojny ów plan operacyjny i nie ulega już wątpliwości, że wszelkie ruchy militarne, dokonywane w ostatnich czasach w środkowej Azyi przez wojska rossyjskie, mają na celu wykonanie powyższego planu operacyjnego.

KRONIKA

= **U JE. pana Namiestnika** odbędzie się dziś wieczór recepcya.

† **Władysław hr. Tarnowski.** Od dwóch dni obiega po Lwowie pogłoska, że hr. Wł. Tarnowski, znany autor, kompozytor i podróżnik zmarł w San-Francisco, wracając z Indyj wschodnich. Nie zapisywaliśmy tej pogłoski, jako niestwierdzonej. *Gazeta Warszawska*, która nas dzisiaj doszła, podaje tę wiadomość, którą powtarzamy z zastrzeżeniem. Oto co pisze dziennik warszawski: „W depeszy telegraficznej z dnia 3 maja r. b. p. Rozendal konsul austryacki w San-Francisco zawiadomił rodzinę hr. Tarnowskich zamieszkałą na Wołyniu, że hr. Władysław Tarnowski wracając do Europy z ostatniej podróży odbytej w ubiegłej zimie po Indyach, Chinach i Japonii, zmarł w drodze. Hr. Tarnowski urodzony w roku 1841 w Wróblewicach w Galicyi, do r. 1863 kształcił się w muzyce w konserwatoryum paryskiem; następnie w Lipsku pracował pod kierunkiem Moschelesa, a w Rzymie pod kierunkiem Liszta. Liszt stawiał go bardzo wysoko i porównywał z Rubinsteinem i Bühlowem pod względem techniki fortepianowej. Zmarły był wielkim miłośnikiem sztuk pięknych; zostawił prześliczny zbiór starożytności rzymskich i greckich, który można nazwać małem muzeum starożytności; te okazy starannie zebrane i umiejętnie ułożone, znajdują się w kilku pokojach domu dóbr Wróblewice, w Galicyi. Skomponował kilkanaście pięknych sonat na orkiestrę, kilka poważnych utworów na fortepian i kilka śpiewów do słów niemieckich. Pisywał też poezye pod pseudonimem Ernesta Buławy.“

— **Br. Seweryn Brunicki** wybrany został przy uzupełniającym wyborze z grupy gmin miejskich jednogłośnie członkiem rady powiatowej Zaleszczyckiej.

* **Znaczną kradzież** popełniono w praczkarni tutejszego szpitalu powszechnego. Dzierżawca praczkarni P. Goldberg, doniósł wczoraj c. k. dyrekcyi policyi, że od pół roku zginęło mu z praczkarni, w której pracuje około dwadzieścia robotnic, tyle bielizny szpitalnej, iż według ostatniego obrachunku winien zapłacić dyrekcyi szpitala tytułem odszkodowania kwotę 1020 zł. Obecnie powiodło się Goldbergowi wytropić złodziei w osobach praczek Weroniki Lipińskiej i Karoliny Pilmanowej, które zostały uwięzione. Kilka sztuk skradzionej bielizny odebrano od Izaka Panzera, utrzymującego dom zastawniczy przy ulicy Wekslarskiej.

* **Znaleziono** przedwczoraj na wałach Hetmańskich pistolet i rądel miedziany, które złożono w ces. król. policyi. Odebrano Janowi Szczurowi, wyrobnikowi z Zamarstynowa, czarny paletot, skradziony w niewiadomem dotychczas miejscu.

* **Statystyka meldunkowa.** W miesiącu kwietniu b. r. meldowano w c. k. dyrekcyi policyi lwowskiej 1235 stałych mieszkańców, 1455 obcych i 230 sług; wymeldowano zaś 1400 obcych. Co do mieszkania osób poszukiwanych udzielono 529 pisemnych i 2624 ustnych informacyj. Wydano 139 nowych paszportów i 17 książek służbowych.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Uchwała druga w sprawie nabycia gruntów do regulacyi drogi przy ulicy Jabłonowskich; wybór dwóch członków z grona Rady miejskiej do Rady szkolnej okręgowej i wybór delegata do Rady zarządu fundacyi hr. Skarbka w miejsce p. dr. Semilskiego.

— **Czytelnia akademicka** mieści się od 5 maja w nowym lokalu przy ulicy Akademickiej l. 3 na dole na prawo.

✕ **Liczba stowarzyszeń** lwowskich wynosiła z końcem 1876 roku 145, nieliczące w to akcyjnych i na osobnych przywilejach opartych instytucyj finansowych. W ciągu roku 1877 przybyło 10, ubyło jedno, pozostało zatem 154. Stowarzyszeń ku szerzeniu oświaty, nauk i sztuk było z końcem wspomnionego roku 19, przybyło towarzystwo ukończonych techników, jest więc razem 20. Stowarzyszeń ku podniesieniu gospodarstwa krajowego 6. Czytelń, stowarzyszeń oświaty robotników i kasynowych liczymy 11. Stowarzyszeń wzajemnej pomocy istniało 23, przybyło zaś towarzystwo wzajemnej pomocy naukowej słuchaczy akademii technicznej i towarzystwo pogrzebowe galicyjskich konduktorów pocztowych, razem więc 25. Izraelickich towarzystw wzajemnej pomocy, religijnych i dobroczynnych istniało 49, przybyły *Lomdai Schilchan. Agidas Zorfei Suef Wuchesef* i *Meal Zedoke*, razem 52. Towarzystw dobroczynnych 7. Stowarzyszeń politycznych 2, przybyło *Dorsche Schulem*, razem 3. Rozmaitych innych było 11, przybyło stowarzynie święcenia niedziel i dni uroczystych i klub szachistów, razem 13. Towarzystw zaliczkowych mamy we Lwowie 8. Innych towarzystw zarobkowych i gospodarczych istniało 9, ubyło towarzystwo produkcyjne krawców, przybył galicyjski zakład zastawniczy i kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, pozostaje tedy 9.

— **Towarzystwo Tatrzańskie** odbyło w niedzielę w Krakowie doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa swego, br. M. Reya, który w mowie zagajającej skreślił w ogólnych rysach obraz zeszłorocznych czynności Towarzystwa, rozwijającego się ciągle, jak tego dowodzi liczba członków, których w ciągu roku przybyło 565, oraz dwa oddziały, zawiązane w Stanisławowie i Kołomyi. Trzeci oddział, w Stryju, prawdopodobnie zawiązany będzie w najbliższej przyszłości. Z dniem 1 b. m. wynosiła gotówka w kasie Towarzystwa 3234 złr. 31 ct., członków zaś było honorowych 27, dożywotnich 32 i zwyczajnych 1303; z tych ostatnich przypada 70 na oddział Stanisławowski, a 100 na *Kołomyjski*. Towarzystwo posiada dalej dziesięć stacyj meteorologicznych u podnóża Tatr, Babiej Góry, Pionin i Czarnohory. Za podnietą jego wybudował p. Salamon w roku zeszłym schronisko pod Wysoką, w Tatrach utorowano lub poprawiono w wielu miejscach ścieżki, jak n. p. koło Krzyżnego, w Kotlinie Buczynowej, koło Zawratu, na Swistówce, przy Morskiem Oku, a nawet w samem Zakopanem, gdzie gmina miejscowa nic dla uprzyjemnienia gościom pobytu nie czyni. Jest wszelka nadzieja, że ministerstwo handlu zezwoli dzięki zabiegom Towarzystwa na otworzenie stacyi telegraficznej w Zakopanem. Przedłożony zgromadzeniu budżet wykazał dochód w kwocie 5708 zł., a rozchód w kwocie 4808 zł. Zgromadzenie w końcu poleciło Wydziałowi, ażeby się postarał o zniżenie opłat dla członków Towarzystwa na kolejach galicyjskich i węgierski do gór wiodących, mianowicie w porze letniej, oraz w uznaniu położonych około Towarzystwa zasług mianowało posła wielkopolskiego, p. Kazimierza Kantaka, członkiem honorowym.

— **Przy odbudowie Sukiennic** krakowskich, jak donosi *Czas*, panuje obecnie wielki ruch i robota widocznie postępuje. Pracuje tam codziennie 160 ludzi, samych murarzy do 90, zewnątrz i wewnątrz budynku jednocześnie. Tej wiosny zasklepiono już sklepy od ulicy Szewskiej, postawiono znaczniejszą część pinakli u górnych okien attyki i rozpoczęto budowę środkowego pawilonu od ulicy Szewskiej; również zaczęto sklepić podsienia od ulicy Siennej. Wewnątrz budynku wyprawiają w dolnej nawie sklepienia, a w górnej urządzają sufity.

— **Dzień św. Stanisława,** biskupa krakowskiego, patrona Polski, obchodzony jest dziś uroczyście w Krakowskiem.

— **Policya krakowska.** aresztowała w kwietniu osób 796 Z tych oddano sądom cywilno-karnym 364, a mianowicie za zgwałcenie 2, za gwałt publiczny 1, za podrzucenie dziecięcia 1, za kradzież 103, za sprzeniewierzenie 6, za oszustwo 7, za pobicie 1, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 2, za obrazę straży 7, za powrót z wydalenia 5, za spędzenie płodu 1, za spieszną jazdę 2, za podrobienie świadectw 2, za zgorszenie publiczne 1, za stręczenie do nierządu 1, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 93, za pijaństwo 128. Oddano magistratowi za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu itd. 162. W szpitalu umieszczono 24 osób. Ukarano policyjnie za włóczęgostwo, awantury itd. 246. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 88 osób, mianowicie: za przewinienia w służbie 48, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 18, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 8, za dręczenie koni 2, za tamowanie przejścia na chodniku 2.

— **O trzęsieniu ziemi**, które dnia 26 kwietnia nawiedziło wybrzeża morza Marmara, opowiada korespondent stambulski *Allg. Ztg.*: Spustoszenia zrządzone trzęsieniem w Ismidzie, dawnej Nikomedyi, są bardzo znaczne. W samem mieście runęły różne gmachy, mnóstwo domów i magazynów, oraz najpiękniejsza z moszei ismidzkich, tak zwana Orta Dżami. Straty oceniają w samem mieście na półtora miliona złr. W cesarskiej fabryce sukna w Hercke, niedaleko Ismidu, zniszczone zostały wszystkie magazyny; we wsi Esme, odległej o mil 7 od Ismidu, ani jeden dom się nie utrzymał w całości a 40 mieszkańców zginęło pod gruzami domów; w miasteczku Sabandża, nad jeziorem tegoż nazwiska, runęło także wiele domów oraz gospoda, t. z. karawanseraj, w którym kilka osób pogrzebanych zostało gruzami.

— **Katastrofa na morzu,** która niedawno spotkała okręt turecki *Missiri Bahri*, według urzędowych sprawozdań miała przebieg następujący: Okręt rzeczony, mający 144 osób na pokładzie, pomiędzy któremi byli także podróżni prywatni, nabrał w Synopie drzewa budulcowego dla arsenału w Stambule i z tym ładunkiem płynął ku Bosforowi. We wtorek, 23 kwietnia wieczorem, podczas straszliwej burzy *Missiri Bahri* chciał wpłynąć do tej cieśniny, z portu nadbrzeżnego jednak nie otrzymał na to pozwolenia. Zarzucił przeto dwie kotwice, z których jedna, na tyle okrętu umieszczona urwała się, a jednocześnie przez otwór w tułowie statku wciskać się zaczęła woda do sklepu machiny parowej i wnet zagasiła ogień pod kotłem. Około północy zagrożony niebezpieczeństwem okręt dał sygnały, wzywające na ratunek, a tymczasem z nadludzkiem istotnie wysileniem zdołali majtkowie spuścić łódź jedną na morze, do której weszło 48 osób. Łódź ta szczęśliwie dobiła do brzegu i wysłała telegram do arsenału w Stambule z doniesieniem o katastrofie. Na drugi dzień o godzinie 7 rano wyprawiono też z arsenału olbrzymi parowiec z dwiema machinami, który jednak dopłynąwszy tylko do Oerek Taszi i sprawdziwszy z daleka niebezpieczeństwo, w jakiem się *Missiri Bahri* znajdował pod przylądkiem Atlama, powrócił napowrót na morze Marmara, kapitan bowiem twierdził, że dalej mu płynąć było niepodobieństwem. W pięć minut później dwa prywatne parowce angielskie pod dowództwem szefa stacyi ratunkowej przy ujściu Bosforu, kapitana Palmera, wypłynęły bez przeszkody na Czarne morze. Sam kapitan Palmer wsiadł do łodzi ratunkowej i dopłynął na taką odległość do tonącego statku, że mógł mu rzucić rakietę z liną ratunkową, wicher jednak w bok zaniósł linę, a jednocześnie bałwan przewrócił łódź i dzielny kapitan padł ofiarą swego poświęcenia. Wkrótce fale pochłonęły także parowiec, a z nim 95 ludzi. Zwłoki kapitana Palmera znaleziono w parę dni później na morzu i wśród ogromnego udziału mieszkańców pochowano na cmentarzu angielskim w Scutari. Konsulat angielski zbiera składkę na pomnik dla dzielnego kapitana.

GŁOSY PUBLICZNE.

Podziękowanie.

Komitet urządzający dnia 4go kwietnia przedstawienie amatorskie w salach kasyna mieszczańskiego celem powiększenia funduszu na budowę gmachu galicyjskiego towarzystwa muzycznego, wręczył wydziałowi tegoż towarzystwa jako czysty zysk 245 zł. 93 ct.

W imieniu towarzystwa składam niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim Paniom i Panom, którzy swym czynnym udziałem wspierali i uświetnili to przedstawienie, panu Waleremu Wysockiemu za niestrudzone prowadzenie artystyczne tego przedstawienia, niemniej P. T. Panom komitetowym, którzy się do tak świetnego rezultatu przyczynili.

Lwów 6 maja 1878.

Franciszek Zima
zastępca prezesa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zasiewów w Galicyi Wschodniej.

(*E*) Druga połowa kwietnia i początek maja nie były równie przyjaźne dla gospodarzy jak pierwsze tygodnie wiosny. Czas wprawdzie pogodny pozwalał kończyć siewy, brak jednak ożywczych deszczów, chłodne noce i przymrozki, w dodatku zimne wiatry a między 22 a 26 kwietnia silne nawet wichry powstrzymały wegetacyę.

Skutkiem tych sosunków atmosferycznych widoki na plon tegoroczny pogorszyły się przynajmniej doraźnie i jeżeli posucha rychło nie nastąpi, pogorszać się będą z dniem każdym.

Rzepak ogółem jest jeszcze dobry a nawet w niektórych okolicach więcej jak dobrym (n. p. w okolicy Sądowej Wiszni. Pruchnika, Kałusza, Zaleszczyk) mnożą się jednak doniesienia o pojawieniu się szkodliwych chrząszczyków. O niepotrzebnym tym wcale gościu mamy wiadomość z Samborskiego, z okolicy Sądowej Wiszni, Podhajec i Zaleszczyk. Z okolic Ożydowa zarzucają rzepakowi, iż brak w nim wyrównania, pączki na kwiat ma a jednak nie kwitnie. Najgorszym, według otrzymanych wiadomości, ma być rzepak w okolicy Radziechowa.

Pszenica trzyma się lepiej jak żyto, w przeciągu jednak ostatnich dwóch tygodni zaostrzyła się miejscami znacznie a w ogóle pomizerniała.

Więcej są niepomyślne wiadomości o stanie żyta, szczególniej o późniejszych zasiewach. Jako mierny a nawet zły przedstawiono nam stan żyta z okolic Rawy, Radziechowa, Pruchnika, Jarosławia Starego Miasta, Baligrodu, Halicza i Ułaszkowiec, w reszcie wschodniej części kraju stan ogółem jest jeszcze średnim, miejscami dobrym, wszędzie przecież wśród zimna, wiatrów i posuchy żyto pożółkło i zrzedło a speranda na plon dobry doznała znacznej zniżki.

Jarezasiewy wschodzą ale tępo, najlepiej trzymają się strączkowe, potem owies najgorzej zaś jęczmień.

Chmiel okopano, oczyszczono, tyczy się lecz zimno opóźnia puszczenie kiełków.

Wegetacya na łąkach i ugorach w stagnacyi, jednem słowem dla wszystkich i wszystkiego byłby rychły deszcz nader pożądanym, tymczasem jak dotąd zanosi się na dalszą posuchę.

Nafta i okowita.

[.] **Wiedeń**, 5go maja. (Korespond. *Gaz. Lw.*) Z Galicyi dochodzą nas od producentów obu artykułów, o których z tajemy sprawę, skargi na niebywale niekorzystne dla nich konjunktury, niestety aż nazbyt usprawiedliwione ogólną sytuacyą w handlu temiż artykułami. Niektóre kopalnie nafty od przeszło miesiąca już stoją bezczynnie, gorzelnie zaś, i to niewielkie, pracują z stratą 25 zł. na dzień.

Co się tyczy szczegółowo handlu naftą, postępująca pora letnia coraz niekorzystniej wpływa na stosunki konsumcyi, tak, że zapasy na głównych targowiskach europejskich coraz więcej się mnożą. To też ceny przez cały tydzień codopiero ubiegły stały niżej cen z końca tygodnia poprzedniego. w czem nasze tylko targowisko stanowiło wyjątek, notując od kilku tygodni wciąż równo; dopiero sobota wczorajsza przyniosła polepszenie małe, tak, że notowania wczorajsze całkiem stoją na równi z notowaniami soboty poprzedniej, tylko na naszym placu stosunkowo znacznie się podniosły. Z Ameryki nie doszło nas zwykłe sprawozdanie; z innej strony czerpiemy wiadomość, że tamtejsze towarzystwo *Standard Oil Comp.* usiłuje skupić w swym ręku monopol produkcyi bądź bezpośrednio, bądź pośrednio zapomocą wpływu na kopalnie nie będące jeszcze własnością towarzystwa. Tak np. słychać, że zawarło z producentami umowę, wedle której przez 6 miesiący mają zmniejszyć swą produkcyę i nie przedsiębrać nowych wierceń. Co jeśli się sprawdzi, mogłoby wywrzeć do pewnego stopnia korzystny wpływ na ceny.

Notujemy:
w Wiedniu za 50 kilo z dworca z cłem: dnia 28 kwietnia 9.50, dnia 5 maja 9.65 zł.: w Bremie za 50 kilo (*netto* z beczką): dnia 27 kwietnia 10.40. dnia 4 maja 10.40 mrk.; w Hamburgu za 50 kilo (*netto* z beczką): d. 27 kwietnia 10.50, dnia 4 maja 10.50 mrk.; w N. Jorku za galonę (2·8 kilo. 3·8 litra): d. 27 kwietnia $11^1/_4$, d. 4 maja $11^1/_4$ ct pap.

W handlu okowitą na naszem targowisku od czwartku ustawicznie, choć dotychczas w drobnej mierze, poprawiają się ceny. zwiększa się ruch i ustala tendencya. W Peszcie utrzymało się małe polepszenie, o którem już w sprawozdaniu ostatniem donieśliśmy. Na targowiskach niemieckich po dość długim okresie fluktuacyi od czwartku a więc jednocześnie z naszem targowiskiem, stanowczo polepszona nastała tendencya, która szczególniej uwydatniła się w notowaniach wczorajszych. Natomiast Paryż nietylko nie podniósł się ponad zwykły poziom, lecz nawet całkiem wyjątkowo między innemi placami nieco niżej wczoraj notuje.

Oto ostatnie notowania:

Wiedeń	27 kwiet.	32.50.	4 maja	33 zł.
Peszt	„ „	3.75—32	„ „	31.75—32 zł.
Wrocław	„ „	50.70	„ „	51.80 mrk.
Szczecin	„ „	50.50	„ „	51.50 „
Berlin	„ „	51	„ „	52.30 „
Paryż	„ „	60.50	„ „	60.25 frk.

÷ **Wiedeń,** 6 maja. Na dzisiejszy targ na bydło rogate spędzono towaru z Galicyi 945 szt., z Węgier 2227 szt., niemieckiego 349 sztuk, razem 3521 sztuk czyli o 573 sztuk więcej niż przed tygodniem. Targ dzisiejszy wyjątkowe przedstawiał zjawisko, że mimo tyle liczniejszego spędu i mimo powolnego przebiegu utrzymała się jednak dobra tendencya, ceny nawet polepszyły się nieco i sprzedano

wszystko, a to dzięki obecności wielu rzeźników zamiejscowych. Płacono: opasy galicyjskie $51\frac{1}{2}$—$55\frac{1}{2}$, wyjątkowo $56\frac{1}{2}$, węgierskie 51—57, wyjątkowo 58, niemieckie 54—58, krowy 51—54. buhaje 50—53, bawoły (4 sztuki) 44—49 zł. za 100 kilo m. w.

W Paryżu dnia 2 b. m. ceny wołów doznały małej zniżki, płacono 70—90 ctm. za $\frac{1}{2}$ kilo, natomiast podniosły się na nowo ceny skopów, płacono 90 ctm. do 1.03 fr za $\frac{1}{2}$ kilo.

OSTATNIA POCZTA

Sytuacya nie pozbyła się dotąd cechy najwyższego naprężenia i prawdziwie dręczącej niepewności. Depesze telegraficzne, które otrzymaliśmy dziś rano, nie przyczyniają się wcale do wyjaśnienia zagadkowej fazy, w jaką wstąpiła kwestya wschodnia. Pokojowe błyski, które od kilku dni pojawiły się na horyzoncie politycznym, nie przygasły wprawdzie, ale natomiast nie brak także wiadomości wprost przeciwnych, niepokojących, tak, że wrażenia zmieniają się ustawicznie, a wobec najsprzeczniejszych pogłosek ustaje możliwość jakiejkolwiek rozsądniejszej kombinacyi. Missya Szuwałowa uchodziła i uchodzi dziś jeszcze za symptom pokojowy, ale inspirowana prasa rossyjska dziś mniej już optymistycznie zapatruje się na nią niż pozawczoraj i wczoraj jeszcze, a jeden z dobrze poinformowanych organów petersburgskich wyraża się bardzo dwuznacznie, że przyjazd Szuwałowa oznacza, że rokowania wstępują „w stanowczą fazę“. Natomiast bardziej pokojowym objawem byłby telegrafowany nam dziś komunikat *Agence russe*, która uważa za rzecz potrzebną usprawiedliwiać gabinet z jego gotowości do ustępstw, i zapewniać opinię publiczną że te ustępstwa nie uchybiają godności Rossyi, która nigdy traktatu san-stefańskiego nie uważała za ostatnie swoje słowo. Wiadomość wczorajsza, że Porta skłania się do opuszczenia Warny, Szumli i Batum, okazuje się dziś znowu fałszywą, toż samo zaprzeczono dziś wieści, jakoby powstanie muzułmańskie w Bułgaryi upadało. Jesteśmy w czasie najsprzeczniejszych doniesień i pogłosek, które należy przyjmować z największą ostrożnością, i z których niepodobna wysnuwać kombinacyj.

Wczoraj już po zamknięciu dziennika otrzymaliśmy następujące telegramy:

Wiedeń, 7 maja. W Izbie deputowanych przedłożenie rządowe o nowej umowie w sprawie długu 80-milionowego zostało uznane za naglące i przekazane komissyi ugodowej. Baron Tinti i towarzysze wnoszą zmianę ustawy wojskowej, aby uwolnieni od służby wojskowej płacili taksę wojskową. Izba prowadziła dalej dyskusyę szczegółową nad ustawą o podatku od towarzystw akcyjnych.

New-York, 7 maja. *Herald* donosi, że na statku *Germania* przybyli dwaj ajenci rossyjscy którzy szukają najszybszych parowców. Wieść, że wskutek podżegania Rossyi Fenianie zamierzają wtargnąć do Kanady nie ma podstawy.

Do *Czasu* piszą w Wiedniu, że nadszedł tam z pewnego źródła raport o rozkładzie wojsk rosyjskich w Bułgaryi i Rumunji. Według tego raportu korpus 14 rosyjski czyli tak zwany korpus Zimmermanna, nie znajduje się dotąd w Besarabii rumuńskiej, jak to cała prasa europejska w ostatnich czasach twierdziła, lecz stoi zawsze jeszcze w Dobruczy. Cała siła rosyjska na półwyspie bałkańskim wynosi według tego raportu 230,000 ludzi, z których na południowej stronie Bałkanu jest tylko 120,000 i tak: tuż pod Konsyntanopolem jest 60,000, pod Burgas 8000, w Adryanopolu 8 do 10,000 między Adryanopolem i Filipopolem od 15 do 16,000, a w Sofii 5,000. Turcy mają zaś pod Konstantynopolem 80 do 90,000. pod Gallipoli 20,000, wreszcie w Salonice, Tesalii i Epirze około 30,000 wojska. W końcu według pewnych źródeł obliczają mahometańskich powstańców w górach Rodopy na 25,000 ludzi. Przeciw 120,000 Rosyan stoi więc na południu Bałkanu 165,000 Turków, do których w najkrótszym czasie 70 do 80,000 Anglików przyłączyć się może.“

Podróż hrabiego Szuwałowa do Petersburga uważa *Fremdenblatt* za symptom pokojowy, mniejsza o to. czy ambasador rossyjski przy dworze angielskim jedzie do Petersburga, aby zastąpić księcia Gorczakowa, lub czy też udaje się tam w tym celu, aby osobiście zdać sprawę z rokowań toczących się pomiędzy gabinetami rossyjskim i angielskim. *Fremdenblatt* otrzymał z Berlina list świadczący o tem, że koła berlińskie żywią dziś większe nadzieje pokojowe aniżeli kiedykolwiek. „Bardzo się mylą ci, pisze autor tego listu, którzy mniemają, że pośrednictwo Niemiec ograniczyło się do znanej propozycyi militarnego kompromisu. Przeciwnie zabiegom Niemiec należy zawdzięczyć, jeśli obecne rokowania rossyjsko-angielskie całą kwestyę wschodnią mają na oku. Co do niektórych punktów, udało się już nawet przywieść do skutku porozumienie: obecnie punkt ciężkości rokowań stanowią Batum i Bułgarya. Pod tym względem panuje jeszcze wielka różnica zdań. Nie potrzeba zapewne zwracać wyraźnie uwagi na to, że przy tej wymianie zapatrywań pomiędzy gabinetami londyńskim i petersburskim bynajmniej nie idzie o to, aby poza plecami Europy przywieść do skutku *fait accompli*. Celem, do jakiego zmierzał rząd niemiecki przez swe pośrednictwo, było przyprowadzenie do skutku zasadniczego porozumienia w kwestyach, które mają być przedłożone kongresowi. Rząd niemiecki wyszedł z tego przypuszczenia, że jeśliby gabinety londyński i petersburski przyszły do przekonania, iż na kongresie może przyjść do skutku porozumienie co do merytorycznej strony spornych kwestyj, nie przywiązywałyby natenczas wielkiego znaczenia do wątpliwości formalnej natury.“

O pożegnalnej rewji, która odbyła się nad wojskami rossyjskiemi dnia 29 kwietnia w San Stefano, podaje korespondent *Pol. Correspondenz* następujące szczegóły: W rewji wzięło udział 32.700 ludzi z 102 działami. Przed defiladą wojsk przemawiał w. książę Mikołaj osobno do gwardyi cesarskiej chwaląc jej waleczność i nadzwyczajne zasługi i przyrzekając wszystkim oddziałom gwardyi, że w uznaniu tych zasług otrzymają odznakę. którą będą nosiły na hełmach. Gwardya przyjęła tę wiadomość z wielkim entuzyazmem. W końcu swego przemówienia powiedział w. książe dosłownie: „Jadę do Petersburga, gdyż nadwątlone zdrowie i sprawy familijne tego koniecznie wymagają, gdyby jednak miała wybuchnąć wojna z Anglikami, natychmiast powrócę do Was, moje dzieci! Jego cesarskiej Mości carowi zaniosę od Was pozdrowienie i powiem mu, że polegać może na was, których tak mocno kocha, że za cesarza i ojczyznę na śmierć pójdziecie, gdy tego będzie potrzeba, jak już tego daliście dowody.“ A zwracając się do pułku preobrażeńskiego zawołał w. książe: „Bądźcie zdrowi, moje dzieci!“ Na słowa te odpowiedziało wojsko piorunującym trzykrotnym okrzykiem „hurra.“

Wiadomość podana przez niektóre dzienniki, jakoby rokowania z Portą w sprawie powrotu emigrantów bośniackich rozbiły się, lub zostały zupełnie zaniechane, jest podług *Fremdenblattu* zupełnie bezpodstawną. Dziennik ten dowiaduje się z dobrego źródła, że przeciwnie są wszelkie widoki, iż w sprawie tej przyjdzie wkrótce do porozumienia z rządem tureckim. Porta uznaje zupełnie słuszność żądań gabinetu wiedeńskiego, a obecnie idzie o to, aby w dobry sposób porozumieć się o gwarancye potrzebne dla zabezpieczenia życia i mienia rodzin wracających do ojczyzny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 maja. Komisya ugodowa rozpoczęła rozprawę ogólną o nowem przedłożeniu w sprawie długu 60-milionowego. Po przemówieniu mowców do głosu zapisanych, Herbst oświadczył się za przedłożeniem, chociaż wymagane od Austryi ofiary uważa za bardzo znaczne. W każdym razie należy wszystko troskliwie rozważyć. Jutro dalszy ciąg rozprawy.

Wiedeń, 7 maja. *Pol. Corr.* donosi z Konstantynopola, że z Warny przybyło tam kilka oddziałów wojska tureckiego. Mimo ustawicznego nacisku Rossyi, Porta dotąd nie zdecydowała się na bezzwłoczne opuszczenie Warny, Szumli i Batum. Według doniesienia Samik baszy i Vassy Effendiego z Filipopola. powstanie muzułmańskie w Bułgaryi wcale się nie zmniejsza.

Budapeszt, 7 maja. Na dzisiejszej konferencyi stronnictw minister-prezydent przedłożył najnowsze układy w sprawie ugodowej i oświadczył, że oba rządy uważają je za ostatnie i nie są skłonne do dalszych prób. Konferencya przyjęła to oświadczenie przychylnie. Minister-prezydent zapowiedział na wtorek przedłożenie o kredycie 60-milionowym.

Berlin, 7 maja. Cesarz i cesarzowa przyjmowali wczoraj rossyjskiego pełnomocnika wojskowego, generała Reutern. Jak mówią, Reutern miał wręczyć cesarzowi własnoręczne pismo cara Aleksandra.

Petersburg, 7 maja. *Journal de St. Petersbourg* podnosi, że oczekiwany przyjazd hr. Szuwałowa oznacza, iż rokowania z Londynem weszły w dokładniejszą fazę.

Petersburg, 7 maja. *Agence russe* uspokaja prasę co do koncesyi rossyjskich i mówi: Pojednawczy duch koncessyi rządu rossyjskiego nie jest nowym objawem. Rząd nigdy nie uważał tratatu sanstefańskiego za ostatnie słowo. Trudności ztąd powstały, że inne rządy nie okazały równie pojednawczego usposobienia. Obecna niepewność nie może trwać długo; wymiana opinii stanowi już polepszenie, jeżeli jest rzeczywistym objawem pojednawczego usposobienia. Sytuacya wyjaśni się prawdopodobnie po przybyciu Szuwałowa.

Paryż, 7 maja. Na wczorajszej wieczornej recepcyi u ministra spraw zagranicznych sprawił sensacyę fakt, że książę Walii i książę duński długo rozmawiali z Gambettą. Według *Tempsa* książę Walii miał wyrazić życzenie, aby mu przedstawiono Gambettę.

Londyn, 7 maja. W Izbie gmin Chamberlain zapowiedział rezolucyę tej treści: że Izba podziela wypowiedziane w okólniku Salisburego życzenie dobrej administracyi, pokoju i wolności dla ludów pozbawionych tego dobrodziejstwa, że potępia rządową politykę demonstracyj wojennych i mniema, iż cel powyższy oraz pokojowe rozwiązanie dzisiejszych trudności najlepiej da się osiągnąć przez europejską konferencyę i otwarte zdefiniowanie zmian zawartych w traktacie sanstefańskim.

Pim ze stronnictwa konserwatywnego, zapowiada adres do królowej z prośbą, aby zapewniła zebranie się w Londynie kongresu wszystkich niezawisłych państw, celem oznaczenia najlepszych środków do obrony ogólnych interesów Europy i nietykalności traktatów.

Wiedeń, 8 maja. (*Tel. pryw.*) *Stara Presse* otrzymała wiadomość z Petersburga, że od czasu choroby ks. Gorczakowa car Aleksander bierze bardzo czynny udział w rokowanich dyplomatycznych, co uważane jest za dobrą wróżbę pokojową. Minister sprawiedliwości hr. Pahlen jest stanowczym zwolennikiem pokoju i działa energicznie na korzyść pojednawczego porozumienia z Anglią.

Temu samemu dziennikowi donoszą z Londynu, że według informacyi, czerpanej z kół rządowych, Rossya gotowa jest do następujących koncessyj.

1) Granice nowej Bułgaryi mają być zredukowane stosownie do praw greckiej ludności i odpowiednio żądaniom mocarstw.

2) Serbia otrzyma tylko nieznaczny obszar terytoryalny.

3) Czarnogóra o tyle tylko zostanie powiększoną. o ile na to pozwoli Austrya.

4) Rossya zrzeka się twierdzy Batum.

5) Zaprowadzenie porządku w Bośnii i Hercegowinie i uregulowanie przyszłego stanowiska Serbii i Czarnogóry pozostawia Rossya Austryi.

Wiedeń, 8 maja. (*Tel. pryw.*) Wracając do zapowiadanych kroków wojskowych na granicach monarchii podnosi *Fremdenblatt*, że austryackie przygotowania militarne mają wyłącznie obronny charakter. Koncentracya znacznych sił wojskowych w Siedmiogrodzie stała się konieczną, gdyż prawdopodobnie przyjdzie do tego, że Rumuni zetrą się zbrojnie z Rossyanami, a armia rumuńska ostatecznie schronić się będzie musiała do Siedmiogrodu. Nie mniej ważnem jest wojskowe ubezpieczenie granic od strony Cattaro, gdyż ludność albańska opiera się aneksyi czarnogórskiej, a powiększenie Czarnogóry, gdyby przyszło do skutku, według orzeczeń traktatu sanstefańskiego, stworzyłoby na granicy austryackiej prawdziwe ognisko anarchii.

Wiedeń, 8 maja. (*Tel. pryw.*) Odesłanie §. 2 projektu ustawy o opodatkowaniu towarzystw zarobkowych do komissyi miało skutek nadspodziewanie niepomyślny. Komissya zamiast uwzględnić wniesione poprawki przedłożyła Izbie zupełnie nowe wnioski, według których żadne towarzystwo zarobkowe nie będzie uwolnione od podatku, podczas gdy paragraf 2 w pierwotnem swem brzmieniu przyznawał uwolnienie takim spółkom i towarzystwom zarobkowym, które opierały się na zasadzie wzajemnej pomocy. Dep. Wolski i Krzeczunowicz przemawiali za podjecięm pierwotnego brzmienia tego paragrafu, ale bez skutku. Równie daremnemi były ponowne poprawki innych członków Izby i paragraf ten uchwalony został w nadanej mu przez komissyi treści.

Peszt, 8 maja. (*Tel. pryw.*) Minister-prezydent Tisza zakomunikował na konferencyi stronnictwa liberalnego szczegóły ostatniego porozumienia się rządów w punktach spornych ugody. Zsedenyi oświadczył stanowczo, że ugoda taka lepszą jest, niż stan obecny, że zatem przyjąć ją należy.

Paryż, 8 maja. (*Tel. pryw.*) Z Wiednia telegrafują do *Temps*, że wyspa dunajska Ada-Kaleh pozostanie zajęta przez wojska tureckie, a gdyby została przez nie opuszczoną, zajmie ją Austrya, aby nie dopuścić do okupacyi serbskiej.

Londyn, 8 maja. *Daily Telegraph* pisze: Podróż Szuwałowa ma faktycznie missyę pokojową. Szuwałow powiózł wyraźnie zdefiniowane postanowienia i żądania rządu angielskiego i dążyć będzie do pogodzenia poglądów rossyjskich z celami i postanowieniami cara. *Standard* podobną wyraża opinię.

Londyn, 8 maja. Szuwałow wyjechał wczoraj rano do Petersburga a przedtem konferował z Beaconsfieldem. Szuwałow oczekiwany jest z powrotem 22 maja.

Londyn, 8 maja. Między przedłożonemi w parlamencie dokumentami dyplomatycznemi znajdują się depesze Cogolniczana do agenta Catargi z dnia 11 kwietnia i do Ghiki z dnia 5 kwietnia. Obie depesze protestują przeciw traktatowi san-stefańskiemu. Depesza Salisburego do Mansfelda z dnia 24 kwietnia zapisuje oświadczenie Catargi'ego, że położenie Rumunii z każdym dniem staje się groźniejsze, że Bessarabia zupełnie zajęta jest przez Rossyan i że rząd rumuński lada chwila może być zmuszony przenieść się do Małej Wołoszy. Mimo to Rumunia nie ustąpi wobec Rossyi. Salisbury odpowiedział, że rząd angielski życzy sobie, aby integralność Rumunii nie została naruszoną i uczyni ze swojej strony wszystko, co w jego mocy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 maja 1878, godzina 2. min. 15. Losy kredytowe 159·75, Węg. akcye kredyt 178·75, Akcye anglo-austr. 85·50, Akcye banku Union 53·50, Akcye kolei Karola Ludwika 240·—, Akcye kolei północnej 202·50, Akcye kolei południowej 70·25, Akcye kolei Alföld 109·75, Akcye kolei Elżbiety 165·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 118·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 108·50 Akcye kolei Rudolfa 110·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 63·80, Galic. oblig. indemn. 85·20, Losy z r. 1864 138·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego 93·—. Losy tureckie 14·50, Akcye kolei węg.-galic. 83·—, Akcye kolei państwowej 249·25, Akcye banku związkowego 73·50, Rubel papierowy 1·18¼, Węgierskie losy 73·75, Mark niem. 60·50—, Węgierska renta —.— Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 7go maja godzina 5, minut 45. Akcye kredytowe 205·20, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 240·25, Południowa 71·50, Renta pap. 61·15, Galic. bank. hyp. 88·75, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 91·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9.81½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 8go maja, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 206·— Anglo-Austr. 85·50, Unionsbank 53·50, Kolej Karola Ludwika 240·50, południowa 71·—, Rubel papierowy 1.18,½ Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 ——, Napoleonsdor 9·80½. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Każdemu wiadomo, jak znakomitem lekarstwem jest smoła przeciw zapaleniu krtani i suchotom, nieżytowi, zaziębieniu i w ogóle przeciw chorobom gardła i płuc.

Na nieszczęście wielu chorych, dla którychby wyrób ze smoły mógł być użytecznym, wcale go nie używa, czy to z powodu jego smaku, w którym nie każdy lubuje, czy też dla korowodów, jakich przygotowanie tak zwanej wody smołowej wymaga.

Dzisiaj, dzięki zmyślnemu wynalazkowi p. Guyot, aptekarza w Paryżu, usuniętą została ta mniej lub więcej usprawiedliwiona odraza chorych przeciw owemu wyrobowi.

Panu Guyotowi udało się umieścić smołę w lekką powłokę przeźroczystej galarety i wyrobić z niej okrągłe kapsułki mniej więcej wielkości pigułek. Kapsułki te zażywa się przy obiedzie i kolacyi, a nie pozostawiają one najmniejszego nieprzyjemnego smaku. Po połknięciu rozpuszcza się następnie powłoka otaczająca smołę, która przez to absorbuje się bardzo szybko.

Kapsułki te nie psują się niczem nawet w otwartych flakonikach, zachowała reszta ich całą swą skuteczność jeszcze po wielu ubiegłych latach.

Kapsułki smołowe Guyota same przez się stanowią zupełnie racyonalne leczenie, którego koszta nie wyżej jak 10—20 centów dziennie wynoszą, a które zbytecznemi czyni użycie innych dalszych środków, tyzan i t. p.

Jak wszystkie dobre wyroby, znalazły także kapsułki smołowe Guyota liczne naśladowania. P. Guyot może dla tego za te tylko flakoniki przyjąć poręczenie, które zaopatrzone są w jego podpis w trójkolorowym druku.

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 maja 1878.

Hotel George'a.

Pp. E. Rozwadowski z Hładkiego. L. Szawłowski z Przewłoki. K. Kameniczek z Berna.

Hotel Europejski.

Pp. J. Lewicki z Złoczowa. Dr. S. Mordowski z Niska. P. Anbertin z Rossyi. S. Jaworski z Krakowa. K. Zaleski z Rossyi.

Hotel Langa.

Pp. A. Künsberg z Gór Ustrzyk. A. Delinowski z Tarnopola. H. Schilling z Wiednia. M. Gross z Bielicy.

Hotel Angielski.

Pp. Z. Siarczyński z Streptowa. J. Tyszkowski z Hajworonki.

Hotel Warszawski.

Pp. L. br. Wattmann z Rudy. K. Czedik z Fiumy. M. Fellner z Czerniowiec. I. Pierzchała z Ujszkowic.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Schmit z Rzeszowa. J. Stanek z Wiszęki. L. Pohorecki z Nahorca.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Badeni do Radziechowa. T. hr. Grocholski do Krakowa. M. Przeworski do Tarnobrzgu. Dr. R. Schmidt do Tarnopola. M. Grocholski do Brodów. M. Raffałovicz do Brodów. K. Zarski do Kulawy.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 8 maja 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 728.62 mm. Psychrometr suchy 5.8°C. Psychrometr wilgotny 4.9°C. Prężność pary 5.9 mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 10 Wiatr NE.2 Ozon 7. Opad w mm z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza +4.6°R

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 3 rano (pociąg nr. 1);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 maja 1878.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	239	50	242	
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	117	—	119	50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	246	—	249	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	—	85	—
„ „ „ 4% „	79	25	80	25
„ „ „ 5% okresowe	84	—	85	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	88	60	89	60
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	91	50	92	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gali . 5% m. k.	84	85	85	85
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	63	5	74
Dukat cesarski	5	67	5	77
Napoleondor	9	75	9	85
Półimperyał	9	90	10	6
Rubel rossyjski srebrny	1	77	1	87
„ „ papierowy	1	18—	1	20—
100 marek niemieckich	60	—	61	—
Srebro	105	—	106	50
Kupony w srebrze	104	75	106	25

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 4 maja 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot		
maj-listopad	60.65	60.80
luty-sierpień	60.70	60.85
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	64.30	64.45
kwiecień-październik	64.40	64.55
Losy z roku 1839 cało	328.—	330 —
„ „ 1839 piąta część 0%	326.—	328.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106.50	107 —
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.75	112 —
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.50	120.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	136.75	137.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	135.75	136.25
Renty Como po 42 lir. aus.	24.—	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.50	142.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98.—	98.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	71.45	71.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.50	—.—
Bukowiny	81.75	82.25
Galicyi	85.—	85.50
Niższej Austryi	104.25	104.75
Siedmiogrodu	76.25	76·60
Węgier	79.—	79.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	83.25	83.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	203.25	203.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	720.—	730.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	791.—	793.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	371.—	373.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	163 —	163 50
Kol. Preszów-Tarn. (w. e.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	2015.—	2025.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	238·75	239.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	116.50	117.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	248.50	249 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	69.50	70 50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	84.50	85.50
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	109.—	109.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.	97. —
„ „ „ „ „ „ w 38 „ 5%	87.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.75	—.—
„ „ „ „ po 5%	84.25	84.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.25	84.50
Gal. banku hipot. po 6%	88.20	88 70
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	—.—	91.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94.50	95.—
„ „ „ po 5%	85.75	86.25
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.50	68 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.—	105.—
„ „ 100 zł. w. a.	98.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	103.25	103.75
„ „ „ „ II. emisyi	101.50	102.—
„ „ „ „ III.	99.50	100.—
„ „ „ „ IV.	98 —	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	79 30	79·80
z r. 1867	77.—	77 50
z r. 1868	69.50	70.
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	63.75	64.25
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	159.25	159 75
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	95.—	95 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.25	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14·50	15.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28 25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.75	23.25
Windischgratza po 20 zł. m. k.	25.75	26 25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122.85	123.15
Paryż za 100 fr.	49.—	49.05
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 81.—	5 82 —
„ pełnej wagi	5.81.—	5.82 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.83 —	9 84 —
Rossyjski imperyał	10.09.—	10.12.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.20	106 40

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 7 maja 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	61	10
„ „ „ w srebrze	64	80
Renta w złocie	71	70
Losy pożyczki z roku 1860	112	50
Akcye banku wiedeńskiego	793	—
„ „ kredytowego	205	25
Londyn	122	55
Srebro	106	—
Napoleondor	9	81—
Dukat cesarski men	5	79—
100 marek niemieckich	60	45

Dziennik Urzędowy.

(2606 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 422. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. W powiecie mościskim:

a) przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1) w Balicach, 2) Bortiatynie, 3) Dmytrowicach, 4) Dydiatyczach, 5) Małnowie, 6) w Mokrzanach wielkich, 7) Nikłowicach, 8) Podliskach, 9) Sokoli, 10) Starzawie, 11) Twierdzy, 12) Wołczyszczowicach.

b) Przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

13) W Hodyniach, 14) Mirtycach, 15) Orchowicach, 16) Laszkach gościńcowych.

II. W powiecie jaworowskim:

a) przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1) w Bruchwalu, 2) Hruszowie, 3) w Kurnikach, 4) w Starzyskach, 5) Szkle, 6) w Trościańcu;

b) przy szkole filialnej z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

7) w Wiszeńce małej.

Prawo prezentowania przy wymienionych szkołach wykonywa Rada szkolna miejscowa z wyjątkiem Dydiatycz, Mokrzan wielkich i Podlisek, gdzie prawo to przysługuje także obszarom dworskim.

Podania, zaopatrzone dokumentami służbowemi wnosić należy za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mościskach najdalej do 10 czerwca 1878.

Kandydaci nieprzeniesieni jeszcze stale na etat, dołączą do swych podań wykaz dotychczasowej służby i płac pobieranych, zatwierdzony przez zwierzchność tych gmin, w których pełnili nauczycielskie obowiązki.

O posady te mogą kompetować także nauczycielki.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Mościska dnia 26 kwietnia 1878.

(2632 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2293. W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie w sprawie spadkobierców Augusta Przyborskiego przeciw Feidze Spirowej masie leżącej Benziona Spiry pto 400 zł. w. a. z pn. odbędzie się w terminach dnia 24 czerwca, 29 lipca i 26 sierpnia 1878 zawsze o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności tabularnych pod l, k. 236/237 w Ulanowie położonych do dłużników należących. Cena szacunkowa jest 915 zł. 70 ct. w. a. niżej której realność na 2 pierwszych terminach sprzedaną nie będzie, wadyum wynosi 92 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

O tem zawiadamia się wszyskich interesowanych wierzycieli, tych zaś wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przez ustanowionego kuratora p. Jaremy notaryusza w Ulanowie.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów 3 kwietnia 1878.

(2590 1—3) **Edykt.**

L. 1205. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach ogłasza, że Ferdynandowi Dutkiewiczowi w Gorlicach zginął kwit tutejszego urzędu depozytów sądowych z dnia 4 stycznia 1875 na kwotę 50 zł. w. a. do art. 3 złożoną opiewający i wzywa niewiadomego posiadacza tego dokumentu, aby z posiadania tego dokumentu w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia 3 ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się wykazał gdyż inaczej ten dokument za zgasły uznanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice 2 kwietnia 1878.

(2585 1—3) **Edykt.**

L. 3840. C. k. sąd krajowy zawiadamia masę Karola Prawdzickiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a względnie spadkobierców lub prawonabywców tegoż z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż przeciwko nim Aleksander Bakałowicz dnia 4 lutego 1878, l. 3840 wniósł pozew o orzeczenie, że prawo żądania zapłaty sumy 51 złp. 10 gr. z hipoteki realności pod l. 38 dz. V. 71 gm. VII. w Krakowie zgasło przez przedawnienie, że zatem prawo zastawu dla tejże sumy ze stanu biernego tej realności wymazanem być winno, który do postępowania pisemnego zadekretowanym został.

Kuratorem pozwanych ustanowionym został. adw. dr. Korczyński z substytucyą adw. Rappaporta.

Pozwanym poleca się, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi informacyi udzielili lub innego zastępcę sobie wybrali i o tem sądowi donieśli, w przeciwnym razie złe skutki sami sobie przypiszą.

Kraków dnia 8 lutego 1878.

(2565 1—3) **Edykt.**

L. 1806. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu p. Jana Peltza, spadkobiercę ś. p Ignacego Peltza, iż celem doręczenia mu pozwu egzekucyjnego przez dyrekcyę c. k. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie, przeciw Ignacemu Peltzowi i Ignacemu Łazarskiemu, o zapłacenie kwoty 490 złr. w. a. z pn. dnia 26 maja 1877 l. 7891, wniesionego, ustanawia się niniejszem kuratora w osobie adw. dr. Forysta z substytucyą adw. dr. Malawskiego i temuż się powyższy wręcza.

Wzywa się zatem p. Jana Peltza, aby ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Tarnów dnia 25 lutego 1878.

(2617) **Ogłoszenie.**

L. 18358. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Kopla Bardacha Następcy“ dla handlu towarami bławatnemi i norymbergskiemi przez Izaka Rosmanna kupca we Lwowie l. 193³/₄ używana, w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 3 kwietnia 1878 została wpisana.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwow dnia 13 kwietnia 1878.

2639 1—3) **Edykt.**

L. 1812. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że w sprawie niewiadomych wierzycieli masy rozbiorowej Prokopa Popiela przeciw masie leżącej Binema Fichmana o zapłacenie procentów od kwot 269 złr. 42 ct. m. k. i 22 złr. 56 ct. w. a. z p. n. publiczna licytacya realności do Binema Fichmana należącej pod l. k. $1^{1}/_{4}$ w Stanisławowie położonej, w dniu 31 maja 1878 o godzinie 10tej przedpołudniem w tutejszym sadzie pod warunkami uchwałą z dnia 17 kwietnia 1875 do l. 3515 i 3612 ogłoszonemi przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania jest 16802 złr. 50 ct. w. a.

Wadyum 500 złr. w. a.

Stanisławów 16 marca 1878.

(2646 1—3) **Edykt.**

L 2186. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Mendyk z Przeciszowa przeciw Mateuszowi Molendzie właściwie jego spadkobiercom w kwocie 74 zł. 24 ct., odbędzie się w dniach 31 maja, 28 czerwca i 26 lipca 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem w Przeciszowie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 263, 266 i 56 w Przeciszowie położonych, ciała tabularnego niestanowiących, Mateusza Molendy. właściwie tegoż spadkobierców własnych.

Realności powyższe będą przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś przy trzecim terminie i pod ceną szacunkową sprzedane.

Warunki licytacyjne, tudzież akt zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Oświęcim dnia 10 kwietnia 1878.

(2629 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1462. C. k. sąd powiatowy Bircza rozpisuje celem wydobycia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 złr. w. a. publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego Hrycia i Pelagii Charydczaków pod nr. kon. 89 w Uluczu ciała tabularnego niestanowiącego na 150 zł. w. a. oszacowanego, którą dnia 29 maja, 3 lipca i 31 lipca 1878 o godzinie dziesiątej rano przedsięweźmie.

Cena wywołania 150 zł. Wadyum 15 zł. w. a.

Warunki licytacyi, akt opisu i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bircza 21 marca 1878.

(2628 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1321. C. k. sąd powiatowy rozpisuje w celu wydobycia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 143 zł. 88 ct. w. a. publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego Dmytra Charydczaka pod nr. kon. 113 w Uluczu, ciała tabularnego niestanowiącego na 300 zł. w. a. oszacowanego, którą dnia 29 maja 1878 o godzinie 10 rano za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu przedsięweźmie.

Cena wywołania 300 zł. Wadyum 30 zł. w. a.

Warunki licytacyi, akt opisu i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bircza 11 marca 1878.

(2638 1—3) **Edikt.**

Zl. 195. Vom k. k. Kreisgerichte in Stanislau wird hiemit bekannt gemacht, daß behufs Aufhebung der Gemeinschaft der hierorts sub. Nr. $6^{3}/_{4}$ gelegenen Realität die Feilbietung derselben am 9 Mai, am 9 Juni und am 4 Juli 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittag im Bureau III. hiergerichts stattfinden wird.

Der Schätzungswerth beträgt 2020 fl. österreichischer Währung und als Angeld sind 202 fl. im Baaren zu erlegen.

Die übrigen Feilbietungs-Bedingungen, der Schätzungsakt und der Tabularextrakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden die Interessanten und zwar die bekannten zu eigenen Händen dagegen diejenigen Hypothekargläubiger, welche nach dem 3 Jänner 1878 an die Gewähr gelangt sein sollten, zu Händen des hiemit bestellenden Kurators Hrr. Dr. Adv. Dr. Seinfeld, verständiget.

Stanislawow 2 März 1878.

(2643 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8335. Z c. k. sądu powiatowego w Czortkowie rozpisuje się celem zaspokojenia wywalczonej przez Rifkę Pohorille sumy wekslowej 1859 zł. 41 cent. z odsetkami po 6 proct. od dnia 19 lipca 1872, kosztów sporu 4 zł. 38 cnt. i egzekucyi 3 zł. 16 ct. 6 zł. 41 ct. i 35 zł. 39 ct. piąty termin do publicznej sprzedaży realności pod l. 108 w Wygnance i 291 w Czortkowie położonych, do Mikołaja i Jędrzeja Kossowskich należących, na dzień 17 maja 1878 o godzinie 9 przed południem, na którym te realności pod warunkami edyktem z dnia 20 września 1876 do l. 4735 w części urzędowej „Gazety Lwowskiej N. 268, 269 i 270 ogłoszonemi lecz z tą zmianą sprzedane będą, że wadyum wynosi tylko 150 zł., również że realności te i niżej ceny szacunkowej lecz nie niżej 1200 zł. sprzedane będą.

O tem uwiadamia się strony interesowane, jakoteż wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych i którymby niniejsza uchwała albo weale nie lub też nie wcześnie przed terminem doręczoną być mogła nareszcie którzyby dopiero po 17 lutego 1876 prawo hipoteki na realności pod l. k. 291 w Czortkowie po i 20 lutego na realności pod l. k. 108 w Wygnance uzyskali do rąk kuratora adwokata dra Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków 9 stycznia 1878.

(2647 1—3) **Edykt.**

L. 134. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw masie nieobjętej po Stachu Mandryk vel Maciejowskim i przez kuratora Pawła Kowalczyn i Matyjowi Mandryk vel Maciejowskiemu o 250 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 14 maja 1878, 12 czerwca 1878 i 18 lipca 1878, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 7/120 w Jabłonce niżnej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 500 zł. wadyum 50 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 18 lutego 1878.

(2650 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 27322. Celem przyznania dwóch galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. akademii Maryi Teresy we Wiedniu, ogłasza się niniejszem konkurs.

Życzący sobie umieścić w wyż wspomnianej akademii syna lub opiece swej poruczonego młodzieńca, powinni podać o to najdalej do dnia 31 maja r. b. dołączając do podań co następuje:

1) Metrykę chrztu kandydata należycie legalizowaną w dowód, że tenże skończył lat ośm, a nie przekroczył roku dwunastego;

2) Świadectwo szkolne w dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych (dawniej normalnych). Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie należy dołączyć również świadectwo obyczajności, wydane przez miejscowego duszpasterza;

3) Świadectwo lekarskie o stanie zdrowia kandydata, tudzież o przebyciu naturalnej ospy.

4) Zaświadczenie o stanie majątku, wydane przez miejscowego duszpasterza a zatwierdzone przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe. w którem wyrazić należy, czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne; nakoniec

5) Deklaracyę podającego, że w razie przyjęcia do akademii sprawi kandydatowi pierwsze oporządzenie, a nadto, że w takim razie płacić będzie do kasy akademickiej na uboczne wydatki corocznie po 200 zł. w. a.

Program akademii oraz informacyę o szczegółach pierwszego oporządzenia dla ucznia przejrzeć można w archiwum Wydziału krajowego.

Przyjęcie do akademii nastąpi z początkiem roku szkolnego 1878/9 w miesiącu wrześniu.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też do innej władzy, nie znajdą uwzględnienia.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 6 maja 1878

(2630 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5237. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Kamionce str. podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Leiby Bera Ochsenhorn w kwocie 95 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż trzech kawałków pola pod l. 7 w Horpinie położonych. dłużnika Jędrzeja Krzanowskiego własnych, w tutejszym sądzie na dniu 19go czerwca 1878, na dniu 17 lipca 1878 i na dniu 22 sierpnia 1878. każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami się odbędzie:

1) Pola te na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś i poniżej takowej sprzedane będą.

2) Chęć kupienia mający obowiązani są złożyć 10 prct. wadyum w kwocie 11 zł. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej.

3. Licytować wolno i przez oferty, które tylko podczas trwania ustnej licytacyi będą przyjmowane i mają być w powyższe wadyum zaopatrzone.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka 21 lutego 1878.

(2631 1—3) **Edykt.**

L. 5560. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Kamionce str. podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie $^{2}/_{3}$ części z sumy 396 złr. w. a. z pn. na rzecz egzekucyę prowadzącego Ludwika Zawałkiewicza egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dwóch trzecich części realności pod l. 100 w Kamionce str. położonej, ciało tabularne stanowiącej, spadkokierców po Antonim Zadarnowskim własnych w tutejszym sądzie na dniu 13 czerwca 1878, na dniu 18 lipca 1878 i na dniu 16 sierpnia 1878. każdym razem o godz. 10 rano pod następującemi warunkami się odbędzie:

1) Cenę wywołania sprzedać się mających $^{2}/_{3}$ części realności, stanowią $^{2}/_{3}$ części z sumy 4737 złr. 46 ct. w. a., jako wartości szacunkowej całej realności nr. 100 t. j. kwota 3158 złr. 30 $^{2}/_{3}$ ct. w. a.

2) Na pierwszych dwóch terminach zostaną rzeczone $^{2}/_{3}$ części realności tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na 3cim zaś za jaką bądź cenę nawet i niżej ceny szacunkowej, najwięcej ofiarującemu sprzedane.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokół oszacowania sprzedac się mającej realności przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu w godzinach urzędowych.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 19 lutego 1877 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie p. Pawła Wierzbiańskiego, ze substytucyą p. Wincentego Ilnickiego, ustanowionego i przez edykta.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka 20 kwietnia 1878.

(2627 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2587. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia kapitałów Gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwotach 6098 złr. 33 ct. 8832 złr. 65 $^{1}/_{2}$ ct. i 73053 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowo publiczna sprzedaż dóbr, „Kalne“ zwanych, w powiecie Brzeżany położonych w tabuli krajowej dom. 8 pag. 133 wpisanych, w dwóch terminach a to dnia 4 czerwca 1878 i 9 lipca 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem w Złoczowskim c. k. sądzie obwodowym na obydwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania w kwocie 170250 złr. w. a., warunki zaś licytacyjne w tutejszej registraturze przeglądnąć można.

Dla tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała niniejsza lub dalsze uchwały licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące w tej sprawie zapaść mające wcześnie lub wcale nie zostały doręczone, albo którzyby dopiero po dniu 31 października 1877, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem adw. dr. Billeta z zastępstwem przez adw. dr. Heynego.

Złoczów dnia 13 kwietnia 1878.

(2641 1—3) **Edykt.**

L. 694. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 197 zł. 9 ct. aw. od dłużników nieobjętej masy spadkowej Maryi Kosterka i Fedia Kosterka, należącej mu się, realności pod l. k. 406/159 w Bóbrce położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, w trzech terminach t. j. dnia 24 maja, dnia 25 czerwca i dnia 25 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo-sądowej na publiczną licytacyę wystawioną, i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10 proc. ceny szacunkowej 50 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka dnia 30 grudnia 1877.

(2648 1—3) **Edykt.**

L. 16585. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności Michała Kossaka w sumie 1000 zł. w. a. przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nr. $621^{3}/_{4}$ położonej Józefa i Maryi Sawickich własnej, w trzech terminach na dzień 13 czerwca, 18 lipca i 14 sierpnia 1878 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższej realności w kwocie 7497 zł. 74 ct. w. a.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej. O czem się wierzycieli hipotecznych do rąk własnych względnie do rąk ich zastępców, tych zaś wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 23 marca 1878 na hipotekę rzeczonej realności weszli, lub którymby ta uchwała doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie adw. dr. Semilskiego z zastępstwem adw. dr. Krattera zawiadamia.

Lwów dnia 6 kwietnia 1878.

(2644 1—3) **Edykt.**

L. 7999. Na terminach 12 czerwca, 15 lipca i 19 sierpnia 1878 o 10 godz rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności dłużników Stefana i Hanuśki Rusynów pod nr. 74 w Tuczapach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia wierzytelności Natana Reitzesa w kwocie 148 zł. 48 ct. w. a. z pn.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa w kwocie 690 zł. wadyum zaś 69 zł. w. a. i na trzecim terminie będzie ta realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Dalsze warunki licytacyjne tudzież akta zastawniczego opisania i oszacowania tej realności można w tut. sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Jaworów 14 marca 1878.

(2626 1—3) **Edykt.**

L. 459. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 1000 zł. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż folwarku Buchenthal dłużnika Henryka Rupp (syna) w Trościańcu własnej w dniu 13 czerwca, w dniu 8 lipca i w dniu 5 sierpnia 1878 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 2000 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 200 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemysl 20 marca 1878.

(2593 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4566. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z 27 marca 1876 l. 12726 w celu zaspokojenia pretensyi Leiby Wassera w kwocie 830 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna licytacya gospodarstwa pod nr. k. 57 w Ceperowie ciała tabularnego nie stanowiącego, na dn. 4 czerwca 1878, 3 lipca 1878 i 5 sierpnia sierpnia 1878 o godz. 10 rano w tusądowem zabudowaniu.

Gospodarstwo sprzedane zostanie tak w całości, jako też w pojedynczych parcelach.

Cena szacunkowa wynosi 1780 zł. w. a., wadyum 10 prc.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Kulików 15 listopada 1877.

(2586 1—3) **Edykt.**

L. 6895. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jako też w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomego majątku Emila Gendzińskiego nieprotokołowanego kupca w Samborze.

Kierownictwo upadłości tej porucza się radcy Schenkowi, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adwokata dr. Pawlińskiego.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konk pretensye rościć chcą, mają takowe w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w biągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej, w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie, który na dzień 6 lipca 1878 o godzinie 9 rano ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy w ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania inego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 15 maja 1878 o gdzinie 9 przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze lub okręgu Samborskiego sądu powiatowego m. d. mieszkają, że wedle § 111 zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczane będą w dodatku urzędowym do „Gazety Lwowskiej“.

Sambor dnia 3 maja 1878.

(2634) **Ogłoszenie.**

L. 2950. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Kocierz ad Rychwałd. Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie pow. lub przed komisarzem hipotecznym w dniu 11 maja 1878, w którym dalsze dochodzenia miejscowe przeprowadzone będą.

Żywiec 6 maja 1878.

2578 3—3) **Obwieszczenie relicytacyi.** L. 5737.

Celem wydzierżawienia folwarków Uszew i Biesiadki w obrębie państwa fund. relig. Uszewskiego na czas od 24 czerwca 1878 do końca październik 1885, odbędzie się dnia 27 maja 1878 r. w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna relicytacya zapomocą ofert pisemnych.

Dobra funduszu religijnego	Gmina	Folwark	Przestrzeń gruntów dzierżawnych: ogrodów	gruntów ornych	łąki	Pastwisko	Ziemi nieurodzajnej	Cena wywołania czynszu jednorocznego
			H e k t a r ó w					
Uszew	Uszew	Uszew	0.812	124 290	15.268	1.700	1.0251	1600
	Biesiadki	Biesiadki	—	48.026	1.976	6.352	0.377	300

Główne warunki relicytacyi i dzierżawy:

1) Czas od 1 lipca 1885 do 31 października 1885 liczy się jako cały rok dzierżawny okres dzierżawny trwa przeto pełnych ośm lat.
2) Czynsz dzierżawny za czas od 1 lipca 1878 do 30 czerwca 1885 spłacać należy w równych ratach kwartalnych z góry, zaś za czas od 1 lipca 1885 do 31 października 1885 w dwóch równych dnia 31 lipca i 31 października 1885 zapadających ratach.
3) Kaucyę dzierżawną złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego i wystawić dokument kaucyjny sądownie lub notaryalnie legalizowany.
4) Kaucyę hypotekarną wyklucza się.
5) Dzierżawcy nie przyznaje się zniżenia lub opustu czynszu pod żadnym warunkiem, i dzierżawca zrzeka się zastosowania środków prawnych z §. 934 ust. cyw. z tytułu pokrzywdzenia nad połowę wartości.
6) Licytacya odbędzie się zapomocą pisemnych ofert, które mają zawierać wadyum 10 proc. ceny ofiarowanej, okres, przedmiot dzierżawny. imię i nazwisko, tudzież miejsce stałego zamieszkania oferenta i ofiarowaną cenę liczbami i słowami. — Oferty mają dalej zawierać oświadczenie oferenta, że mu warunki licytacyi i dzierżawy dokładnie są znane i że się im bezwarunkowo poddaje. Oferty oznaczone zewnątrz jako oferty na dzierżawę folwarków w Uszwi i Biesiadkach wnieść należy do c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie najdalej do dnia 27 maja 1878 godziny 10tej rano.
7) Skarb zastrzega sobie prawo wolnego wyboru między oferentami bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego.
8) Akt licytacyjny obowiązuje dzierżawcę od chwili wniesienia oferty, zaś skarb od dnia doręczenia zawiadomienia dzierżawcy, że oferty jego przyjęte i dzierżawca zrzeka się odwołania ceny podanej jakoteż terminów w §. 862 p. ust. up. postanowionych co do przyjęcia przyrzeczenia.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie lub w c. k. Zarządzie lasów i domen w Uszwi.

C. k. Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 2 maja 1878.

(2568 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1432 C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia Mojżeszowi Giellerowi prawomocnie od Jana Ujejskiego wywalczonych kwot 6 zł., 2 zł., 1 zł. 71 ct., 2 zł. $90^{1}/_{2}$ ct. 2 zł. 42 ct., 1 zł. 84 ct. 2 zł. $51^{1}/_{2}$ ct., 16 zł. 4 ct. i 4 zł. $21^{1}/_{2}$ ct. w. a. odbędzie się w dniu 24 maja i 24 czerwca 1878 w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 14 w Ujeździe położonej.

Cena wywołania wynosi 410 zł. wadyum 41 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dobczyce 9 kwietnia 1878.

(2569 3—3) **E d y k t.**

L. 3702. C. k. Sąd powiatowy w Nisku czyni wiadomo, że celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Murdzy w terminach 6ego czerwca 1878. 11ego lipca 1878 i 8ego sierpnia 1878 każdym rażem o godzinie 10tej rano w gmachu sądowym sprzedawaną będzie przez publiczną licytacyę realność Marcina Pretyki n. k. 276 w Kaminiu na 1010 złr. oszacowana.

Zakład wynosi 101 złr.

Chęć kupienia mający mogą przejrzeć w tutejszosądowej registraturze warunki licytacyi protokołu zastawniczego opisania i oszacowania.

Nisko dnia 15go kwietnia 1878.

(2572 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 534. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 165 złr. z pn. odbędzie się dnia 16 maja, 25 czerwca i 5 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności w Bazarzyńcach pod Nr. 902 ciała tabularnego niestanowiącej Semena Adamowicza własnej, na rzecz Szai Wartenberga.

Cena szacunkowa wynosi 240 złr. w. a. Wadyum 24 złr.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Zbaraż 10 marca 1878.

(2610 2—3) **E d y k t.**

L. 8765. W dniach 7 maja, 3 czerwca i 24 czerwca 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności spadkobierców ś. p. Stefana Lotoszyńskiego własnej, pod nr. k. 101 w Połonicznej położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 71 zł. $62^{1}/_{2}$ ct. z pn. na rzecz Süsskinda Rothe.

Cena wywołania 210 zł. w. a., wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 31 grudnia 1877.

(2584 —3) **Obwieszczenie.**

L. 23. C. k. izba notaryalna Samborsko-Przemyska podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż urzędowanie p. dr. Teofila Mochnackiego jako c. k. notaryusza w Jarosławiu przez rezygnacyę ustało, i wzywa wszystkich, którzyby stosownie do §. 25 ust. notaryalnej na mocy przysłużającego im prawa zastawu ustawą nadanego zaspokojenia z kaucyi p. dr. Teofila Mochnackiego, z czasów jego urzędowania jako c. k. notaryusza w Samborze lub Jarosławiu żądać mogli, pretensye swoje w przeciągu sześciu miesięcy do tej c. k. izby notaryalnej zgłosili, gdyż po upływie tego czasu, bez względu na ich pretensye dokument kaucyi wydany i zezwolenie na wykreślenie tej kaucyi właścicielom lub ich prawonabywcom udzielone będzie.

Z c. k. izby notaryalnej Samborsko-Przemyskiej

Przemyśl dnis 26 stycznia 1878.

(2597 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1876. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem dnia 27 maja 1878. 1 lipca 1878 i 19 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem ściągnienia dla Hersza Weinsteina wierzytelności 110 złr. w. a. z pn. przymusową licytacyjną sprzedaż realności włościańskiej w Lipowcu, pod l. k. 18/24 położonej, do spadku ś. p. Tymka Jawornickiego należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 600 złr., wadyum zaś 10 % takowej.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów 6 kwietnia 1878.

(2605 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 4093. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela rysunków w c. k. gimnazyum realnem:

1) w Drohobyczu,
2) w Kołomyi.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca etatowa rocznych 1000 zł. w. a z odpowiednim dodatkiem aktywalnym a ewentualnie z przypadającemi dodatkami pięcioletnimi w myśl ustaw z 9/4 1870 i z dnia 15/4 1873.

Kandydaci winni wnieść swe podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, mianowicie w świadectwo kwalifikacyi, oznaczonej w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 20/10 1870 do prezydyum rady szkolnej krajowej najpóźniej do 4 czerwca 1878.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 3 maja 1878.

(2563 2—3) **E d y k t.**

L. 2693. Wzywa się posiadaczy kart wkładkowych towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Rzeszowie na kwoty 600 złr. na rzecz Herscha Nachemis i Naftalego Stiglitz wystawionych ks. gł. str. 53 z d. 24 kwietnia 1876, ks. gł. str. 269 z d. 12 kwietnia 1877 i ks. gł. str. 248 z daty 30 kwietnia 1875, aby w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni takowe c. k. sądowi obwodowemu w Rzeszowie przedłożyli, gdyż inaczej będą uznane za nieważne i wystawca z nich odpowiedzialnym nie będzie.

Z Rady c. k. sądu obwodowego

Rzeszów 15 kwietnia 1878.

(2460 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 566. C. k. sąd powiatowy w Łące, ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jana Bilińskiego Milisowicza, w kwocie 90 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 10 kwietnia, 8 maja i 22 maja 1878 każdym razem o 10 godzinie przed podpołudniem przymusowa sprzedaż licytacyjna gruntów „Łopuszanka i Jurowa Pasieka" w Bilinie wielkiej pod nr. k. 125 położonych Sennosia Bilińskiego Miłkowicza własnych.

Cena wywołania 220 zł., wadyum 22 złr. w. a.

Resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Łąka 7 lutego 1878.

(2567 3—3) **E d y k t.**

L. 1411. Brzeżański c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że na prośbę Władysława Lewickiego przeciw Markusowi Spitrerowi o zapłacenie sumy 200 zł. w. a. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż $^{3}/_{4}$ części realności w Brzeżanach położonej, ciało tabularne stanowiącej, w 3 terminach a mianowicie w dniach 20 maja, 19 czerwca i 19 lipca 1878 każdym razem o godzinie 9 rano.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 580 zł. 8 ct. w. a.

W razie gdyby realność ta na trzecim terminie za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, celem ustanowienia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 20 lipca 1878 godzinę dziewiątą rano, poczem te $^{3}/_{4}$ części realności w jednym terminie za jaką kolwiek cenę sprzedane zostaną.

Warunki licytacyjne tudzież akt oszacowania mogą interesowani w registraturze przejrzeć.

O tem postanowieniu zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Zminkowskiego tudzież wszystkich tych wierzycieli którymby po dniu wydania ekstraktu tabularnego t. j. po dniu 25 września 1875 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła z tem że dla nich równocześnie kuratorem p. adw. dr. Madejskiego z substytucyą adw. dr. Finkelsteina się ustanawia i pierwszemu uchwałą odnośną się doręcza.

Brzeżany 27 lutego 1878.

(2596 3—3) **E d y k t.**

L 2994. C, k. sąd powiatowy w Nisku niniejszem czyni wiadomość, celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 143 zł. 88 ct. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym 4 terminy licytacyi na d. 28 maja 1878 o godz. 10 rano na którym realność nr. k. 62 w Jacie Józefa Kopca własna, za każdą ofiarowaną cenę nawet niżej ceny szacunkowej 500 zł. w. a. sprzedaną zoatanie.

Chęć kupienia mający mogą akt zastawniczego opisania, oszacowania i warunki licytacyi przejrzeć w tutejszo-sądowej kancelaryi.

Nisko dnia 20 marca 1878.

(2588 3—3) **E d y k t.**

L. 2917. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie zawiadamia niniejszym, iż w dniu 24 maja, 28 czerwca i 26 lipca 1878, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym gmachu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 38 w Pogwizdowie położonej, Jana Głowiaka własnej.

Cena szacunkowa ustanawia się na kwotę 100 złr., wadyum zaś na 10 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Rzeszów 22 marca 1878.

(2589 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 226. Celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Polstera w kwocie 200 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 62 w Zyndranowy położonej, dłużnika Mikołaja Petryka własnej, w dniu 16 czerwca 1878, w dniu 4 lipca 1878 i w dniu 18 lipca 1878, zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 755 zł. zakład 75 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy:

Dukla dnia 23 lutego 1878.

(2571 2—3) **E d y k t.**

L. 4379. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 19 czerwca, 4 lipca i 19 lipca 1878, zawsze o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 416/128 w Błażowy położonej, Marcina i Jana Ossolińskich własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Scheindli Weiss w kwocie 150 zł. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 337 złr., zakład 34 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 25 lutego 1878.

(2576 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 22160. W celu zabezpieczenia wykonania budowli wodnych na rzece Dniestrze powyżej Halicza, odbędzie się w c. k. Starostwie w Stanisławowie dnia 4 czerwca b. r. licytacya publiczna zapomocą ofert.

Cena fiskalna wynosi 4179 złr. 91 ct.

Plany, kosztorysy i warunki budowy można przeglądnąć w powyższem Starostwie gdzie także w terminie oznaczonym najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie lub bez załączenia wadyum oznaczonego, lub też nie sporządzone w sposób przepisany nie będą uwzględnione.

Z c. k Namiestnictwa

We Lwowie dnia 2 maja 1878.

(2613 1—3) **E d y k t.**

L. 1213. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, iż przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 2 w Chrości położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Stanisława Slirowskiego własność na zaspokojenie wierzytelności Izaakowi Lichtigowi w kwocie 77 złr. w. a. z pn. przynależącej się w trzech terminach licytacyjnych dnia 4 czerwca 1878 dnia 2 lipca 1878 i dnia 31 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 350 złr. w. a. wadyum 35 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Niepołomice dnia 3 kwietnia 1878.

(2623 1—3) **E d y k t.** 13871.

C. k. Sąd krajowy lwowski ogłasza, że na prośbę c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Karolowi Antoniemu 2ga. im. Komora właścicielowi realności pod l. 658n./49st. we Lwowie celem zaspokojenia resztującego kapitału dłużnego w ilości 1762 złr. 37 cent. w. a. wraz z procentami po 7% od dnia 2 października 1875 bieżącemi i kosztami 22 zł. 85 ct. w. a. jak Dom. 90 pag. n. 17 i 21 on. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego zaintabulowanego, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 658/49 n. st.$^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej jak Dom. 90 pag. 389 n. 18. haer. Karola Antoniego 2ga im. Komory własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego na dwóch terminach dnia 14 czerwca i 12go lipca 1878 każdym razem o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw w tutejszym sądzie przedsięwziętą będzie, na których to terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania 5031 złr. 50 ct. jako wartości przy udzieleniu pożyczki wedle aktu oszacowania przez galic. Bank hipoteczny przyjętej sprzedana będzie.

Każdy z licytujących ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej jako wadyum 10% od ceny wywołania w okrągłej sumie 504 złr. bądź w gotowiźnie, bądź książeczkach kasy oszczędności, obligacyach indeminizacyjnych lub obligacyach długu państwa, lub listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. banku hipotecznego lub austryac. banku narodowego, których wartość wedle kursu w „Gazecie Lwowskiej" w dniu licytacyi poprzedzającym notowanego obliczoną będzie.

Wadyum nabywcy zatrzymanem reszcie zaś zwróconem będzie.

Co do ciężarów realności i reszty warunków licytacyi przekonać się można z ksiąg tutejszej tabuli miejskiej, jako też z extraktu tabularnego i warunków licytacyjnych w aktach tutejszego sądu leżących, lub też na terminie licytacyjnym w obec komisyi sądowej.

Jeźliby realność ta na tych terminach za cenę wywołania sprzedaną nie została, na tenczas wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dniu 16 lipca 1878 o godzinie 5 po południu w biurze Nr. 8 z tem dołożeniem, iż niestawający na tym terminie wierzyciele za przystępujących do wniosku większości obecnych uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane mianowicie wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych tych zaś wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 16 lutego 1878 jako dniu wydania extraktu tabularnego sprzedać się mającej realności, prawo hipoteki na tejże uzyskali, lub którymby bądź uchwała niniejsza licytacyja rozpisująca bądź którekolwiek z późniejszych w tej sprawie wydanych uchwał należycie doręczoną być niemogła, przez ustanowionego dla nich kuratora w osobie p. adwokata Dra. Gajewskiego z substytucyą p. adw. Dra. Kuczkiewicza i przez edykt niniejszy.

Lwów dnia 13 kwietnia 1878

(2599 1—3) **E d y k t.**

L. 7189. Demian Drohomirecki uznany marnotrawcą — kurator Wasyl Witiuk z Nadorożnej.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tłumacz 30 listopada 1877.

(2595 1—3) **E d y k t.**

L. 1834. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia, że Jakób Latoń z Ostrężnicy za bezwłasnowolnego uznanym został; kuratorem jego jest Józef Pstrucha z Ostrężnicy.

Krzeszowice dnia 14 marca 1878.

(2635 2—3) **Edykt.**

L. 8537. Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego c. k. oficyała pocztowego pana Józefa Kubelkę odnośnie do edyktu z 29 marca b. r. l. 5938 że według uchwały senatu dyscyplinarnego z dnia dzisiejszego ma się uważać za usuniętego od służby pocztowej.

Lwów dnia 4 maja 1878.

(2603 2—3) **Edykt.**

L. 1175. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie zawzywa każdego, ktoby o życiu Abrahama Engelsberga, urodzonego w Uhnowie w dniu 26 lipca 1850, syna Izaaka i Tieli Engelsberg miał wiadomość, ażeby o tem sądowi tutejszemu do 3 miesięcy najdalej do dnia ogłoszenia tego edyktu licząc doniósł.

Uhnów 19 marca 1875.

(2603 2—3) **Edykt.**

L. 1175. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie zawzywa każdego, ktoby o życiu Kaufmana Bienstoka, urodzonego w Uhnowie dnia 1 kwietnia 1848, syna Moszka i Lai Bienstok miał wiadomość, ażeby o tem sądowi tutejszemu do 3 miesięcy najdalej od dnia ogłoszenia tego edyktu doniósł.

Uhnów 19 marca 1875.

(2603 2—3) **Edykt.**

L. 1175. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie zawzywa każdego, ktoby o życiu Markusa Motnera urodzonego w Uhnowie dnia 15 października 1849, syna Samuela i Eidli Motnerów miał wiadomość, ażeby o tem sądowi tutejszemu do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc najdalej doniósł.

Uhnów 19 marca 1875.

(2577 2—2) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1045. C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1) Przy szkołach dwuklasowych etatowych w Bińczycach, Krzeszowicach i Zabierzowie na posady drugich nauczycieli z płacą po 300 zł. rocznie.
2) Przy szkole jednoklasowej w Alwerni z płacą roczną 299 zł. 32 ct. a. w. użytkiem z 1 morga gruntu i wolnem mieszkaniem.
3) Przy szkole jednoklasowej etatowej w Kobylanach z płacą roczną 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
4) Przy szkole jednoklasowej etatowej w Luszowicach z płacą roczną 292 zł. 89 ct., użytkiem z przeszło 2 morgów gruntu i wolnem mieszkaniem.
5) Przy szkole jednoklasowej etatowej w Rudnie, z płacą roczną 297 zł. 40 ct. w.a., użytkiem z gruntu i wolnem mieszkaniem.
6) Przy szkole filialnej w Rozkochowie z płacą roczną 246 zł. w. a., użytkiem z 2 morgów gruntu i wolnem mieszkaniem.

O posady te mogą ubiegać się także nauczycielki, które szczególniej przy szkołach dwuklasowych pod 1) przytoczonych, uwzględnione zostaną, z obowiązkiem objęcia także nauki kobiecych robót ręcznych.

Gdyby o posady te nie zgłosiły się osoby, posiadające przynajmniej 3-letnią praktykę i odpowiednie uzdolnienie, (patent kwalifikacyjny) wówczas posady te powierzone zostaną tymczasowo kandydatom lub kandydatkom, które wykażą się świadectwem dojrzałości uzyskanem w c. k. seminaryach nauczycielskich.

Prawo prezentowania przysługa dotyczącym radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o te posady mają podania opatrzone w dowody wymagane krajową ustawą z dnia 2 maja 1873 nr. 251 wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej najdalej do 15 czerwca b. r.

Kraków dnia 25 kwietnia 1878.

(2612 2—3 **Edikt.**

Zl. 3694. Zur Hereinbringung der Forderung des Mortko Senensib pto 300 fl. ö. W. s. N. G. wird am 28 Mai, 28 Juni und 29 Juli 1878 jedesmal um 10 Uhr V. M. die keinen Tabularkörper bildende Realität der Eheleute Meier und Sura Wachter sub. CN. 221/359 in Kolomea und zwar bei den ersten zwei Terminen nur um den Schätzungswerth oder über denselben, beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe um was für einen Preis immer beim k. k. Kreisgerichte in Kolomea exekutiv versteigert werden.

Als Ausrufspreis wird der Schätzungswerth dieser Realität mit 1089 fl. von dem 10 prc. im baaren als Vadium zu Händen der Lizitationskomission vor Beginn der Feilbiethung zu erlegen sind festgesetzt.

Der Kaufpreis ist von dem Ersteher binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des den Feilbiethungsakt genehmigenden Bescheides ganz zu Gericht zu erlegen.

Die übrigen Lizitationsbedingungen so wie der Schätzungsakt können in der Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Kolomea am 25 April 1878.

(2582 2—3) **Obwieszczenie.** L. 632.

C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Tauba, przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod nr. 103 w Ulanowie, do masy spadkowej Bartłomieja Janika należącej, w dniu 3 czerwca, 8 lipca i 12 sierpnia 1878 zawsze o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołalną stanowi kwota 75 zł. w. a., poniżej której realność ta na powyższych pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i protokół zastawowego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawiamy p. Stanisława Przysuchę.

Ulanów 16 lutego 1878.

(2566 3—3) **Edikt.**

Zl. 3745. Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird bekannt gemacht daß zur Vollzugssatzung der mit dem h. g. Bescheide vom 25 Feber 1878 Zl. 1294 bewilligten und bereits kundgemachten Veräußerung der in Folwarki małe sub. Nr. 10 gelegenen Realität aus zwei Termine auf den 16 Mai und 3 Juni 1878, 9 Uhr V. M. im Bureau Nr. 4 bestimmt werden mit dem, daß für den Fall wen weder bei den ersten noch bei dem zweiten Termine diese Realität um dem Schätzungswerth nicht veräußert werden könnte zur Einvernahme der Hypothekargläubiger der Termin auf den 18 Juni 1878 9 Uhr V. M. bestimmt wird — ferner daß von den bereits kundgemachten Lizitationsbedingungen der Absatz wornach die Executionsführer für Erlag eines Vadiums mitzubiethen berechtigt wäre entfalle.

Brody 14 April 1878.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego, dom Wernera, l. 12.